



www.ciechpress.pl

WYDANIE ŻUROMIŃSKIE

nr 26

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

4 zł

W TYM 5% VAT

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU NR 26 (2218) 28 CZERWCA 2022 R. NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie Z

Fot. Roman Nadjaj



Noc świętojańska na ludowo

W Zieluniu (gm. Lubowidz) odbyło się tradycyjne świętowanie Wigilii św. Jana, czyli tzw. noc świętojańska (niegdyś Noc Kupały). Rzeką spłynęły tradycyjne wianki, a później na uczestników wydarzenia czekała moc atrakcji, był nawet pokaz mody!

Najpierw mieszkańcy udali się na mszę do kościoła pw. św. Jana Nepomucena w Zieluniu, a następnie, w asyście orkiestry dętej OSP Zieluń udali się nad Wkrę, gdzie strażacy rozpalili ogromne ognisko. Dzieci wraz z rodzicami przygotowali wianki z kolorowych kwiatów, które popłynęły rzeką.

Kuj

Czytaj na str. 6

Fot. KPP Żuromin



Wypadek w Żurominie

Motocylista chciał uciec policji

Nietypowa sytuacja przydarzyła się żuromińskim policjantom. Chcieli zatrzymać motocyklistę, który przekroczył prędkość w terenie zabudowanym o 20 km/h, za co grozi mandat 200 zł. Jednak 68-latek postanowił uciec. Ostatecznie zatrzymał go krawężnik...

Żuromińska drogówka kontrolowała prędkość w czwartek (16 czerwca br.) w Franciszkowie (gm. Żuromin). Po godz. 11 policjanci zauważyli motocyklistę pędzącego przez teren zabudowany z prędkością 70 km/h. Dali mu znak do zatrzymania się, co mężczyzna zignorował postanawiając uciec funkcjonariuszom. Jego podróż zakończyła się jednak już ok. 1,5 km dalej, na rondzie Solidarności na obwodnicy Żuromina. Jak wynika z relacji policjantów, którzy udali się za mężczyzną w pościg, 68-letni mieszkaniec pow. otwockiego nie zapanował nad prowadzonym przez siebie motocyklem kawasaki, uderzył w betonowy krawężnik po prawej stronie jezdni i razem z motocyklem przeकोziołkował 2-3 krotnie po trawniku.

Kierowca, ze złamaniem w okolicach kończyny górnej, został przewieziony do szpitala w Żurominie. Był trzeźwy, posiadał także odpowiednią kategorię prawa jazdy.

- Wygląda na to, że jedyną przyczyną nieodpowiedzialnego zachowania 68-lata była chęć uniknięcia mandatu za przekroczenie prędkości. Efektem jest pobyt w szpitalu, mandat w wysokości 500 zł, zamiast 200 zł jakie otrzymałby po prawidłowym zatrzymaniu, oraz zarzut za niezatrzymanie się do kontroli - relacjonuje rzecznik KPP w Żurominie, Tomasz Łopiński.

Warto do tej listy dodać także doszczętnie zniszczony motocykl. Za swoje zachowanie mieszkaniec pow. otwockiego odpowie przed sądem.

Kuj

Wybory w Lubowidzu

Mazurkiewicz wraca do rady

Po tym jak Rada Miejska w Lubowidzu wygasiła mandat radnego Tomaszowi Mazurkiewiczowi odbyły się wybory uzupełniające, w których startował tylko... Tomasz Mazurkiewicz. Niebawem ponownie złoży ślubowanie.

Kuj

Czytaj na str. 2



Wewnątrz
numera
specjalna
wkładka

Muzeum
Historyczne
w Płocku
i jego piękne
wystawy
czekają na Was



Fot. Tomasz Topczewski

Wzrastają koszty ciepła, będzie też kredyt na oczyszczalnię

Na temat wzrostu cen opał i związanych z tym podwyżek za dostarczane ciepło oraz konieczności wybudowania oczyszczalni ścieków w Żurominie rozmawiam z Wojciechem Kwiecińskim, prezesem Żuromińskich Zakładów Komunalnych.

*Czy mieszkańcy mają się spodziewać kolejnej podwyżki w tym roku?

- Wiemy już że zaktualizowana w czerwcu taryfa dla ciepła oscyluje na granicy opłacalności produkcji i nie przewiduję wzrostu płacy minimalnej ani konieczności modernizacji źródeł ciepła. Nie wiemy też o jakiej cenie opał

mówimy, bierzemy udział i obserwujemy aukcje organizowanych przez Polską Grupę Górniczą S.A, ale ceny wygranych aukcji opał o kaloryczności 23 GJ oscylują obecnie w granicach 1680 zł netto/t bez dostawy.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców będziemy wykorzystywać wszelkie możliwości pozyskania opał w jak najniższej cenie, nie możemy wykazać jednak poza wytyczne URE i prawa zamówień publicznych. Nie możemy też zagwarantować, że ceny CO i CW pozostaną w tym roku na niezmienionym poziomie tj. taryfy z dnia 8 czerwca 2022. Oprócz „spółki gminnej” jesteśmy też przedsiębiorstwem i nie możemy z góry zakładać strat na działalności utrzymując ceny wytworzenia ciepła na poziomie niższym niż nakłady na jego wytworzenie.

Czytaj na str. 2



**POWIAT
ŻUROMIŃSKI**

O finansach w ŻŻK

Wzrastają koszty ciepła, będzie też kredyt na oczyszczalnię

Na temat wzrostu cen opału i związanych z tym podwyżek za dostarczane ciepło oraz konieczności wybudowania oczyszczalni ścieków w Żurominie rozmawiam z **Wojciechem Kwiecińskim**, prezesem Żuromińskich Zakładów Komunalnych.

* Ilu odbiorcom ŻŻK dostarcza ciepło?

- Na koniec maja 2022 r. Żuromińskie Zakłady Komunalne Sp. z o.o. dostarczały ciepło dla 211 odbiorców końcowych w tym firm i instytucji.

* Obowiązuje taryfa z grudnia. Kiedy ŻŻK wystąpiły o zmianę taryfy, na jaką kwotę i jak długo czekacie na decyzję Urzędu Regulacji Energetyki (URE)?

- Na koniec maja 2022 r. obowiązywała nas taryfa z decyzji URE z 10 grudnia 2021 – zatwierdzona po rozpatrzeniu wniosku ŻŻK z 6 sierpnia 2021. Taryfa ta oczywiście nie uwzględniała sytuacji kryzysowej na rynku paliw stałych ani permanentnej negocjacji cen wyłonięnego w przetargu dostawcy, który jako importer opału z za wschodniej granicy kryzys odczuł podwójnie i powoływał się na sytuację nadzwyczajną związaną z wojną Federacji Rosyjskiej z Ukrainą oraz wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia br. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspierania agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego. Dnia 9 czerwca br. zatwierdzono nam zmianę taryfy dla ciepła, decyzja URE z 8 czerwca br. (wniosek ŻŻK złożony 19 kwietnia br.), taryfę wprowadzamy z dniem 1 lipca br. Odbiorcy ciepła kotłowni Wyzwolenia i Targowej za GJ zapłacą 92,46 zł, zaś odbiorcy ciepła kotłowni Kościuszki 86,36 zł/GJ (cena nośnika ciepła – 36,94 zł/m3).

* Taryfa grudniowa była dosyć niska, biorąc pod uwagę dynamiczny wzrost cen opału, opóźnia się także wydanie nowej taryfy. Jaka wystąpiła różnica pomiędzy kosztem uzyskania i dostarczenia ciepła klientom a ich wpłatami za wystawione rachunki? Innymi słowy, jaka jest strata ŻŻK z tego tytułu za okres od grudnia 2021 roku do chwili obecnej?

- Ma pani rację, taryfa z grudnia nawet nie była niska, była drastycznie niska w stosunku do wzrostu cen na rynku paliw stałych. Spółka wykonująca usługi min dostarczania CO i CWU



Wojciech Kwieciński, prezes Żuromińskich Zakładów Komunalnych

przekraczając pewne ustalone prawem wielkości wytwarzania podlega pod Urząd Regulacji Energetyki (URE) i nie ma możliwości kierowania się czystą ekonomią i dowolnie ustalać cen świadczonych usług dla mieszkańców. Analizowaliśmy kilka rozwiązań z czego każde było wyborem mniejszego zła. Mogliśmy zaprzestać dostarczania usług, podnieść ceny bez procesu taryfikacji, kupić opał na wolnym rynku lub skorzystać z kapitału spółki i cierpliwie czekać na decyzję URE. Wybór padł na ostatnie rozwiązanie, pozostałe były obciążone możliwością nałożenia kar lub braku możliwości wliczenia kosztów zakupu opału do taryfy. Różnica pomiędzy kosztem uzyskania przychodu a przychodami (nie mylić z wpłatami od klientów) na koniec kwietnia wyniosła: minus 409 256,16 PLN.

* Jak ŻŻK pokryją tę stratę? Czy wystąpiacie do miasta o zwiększenie kapitału zakładowego z tego powodu? Jeśli tak, o jakiej kwocie mowa?

- Zgodnie z przepisami KSH decyzję o podziale zysku lub pokryciu straty podejmuje Zgromadzenie Wspólników. Na dzień naszej rozmowy spółka nie jest w stanie stwierdzić jaki zysk bądź stratę poniesie z tytułu wytwarzania i przesyłania ciepła w omawianym sezonie. Kapitał zakładowy jest zupełnie innym pojęciem i nie zostanie na obecną chwilę zmieniony.

* Nowa taryfa, ze względu na opóźnienia w URE, może być niedoszacowana, co pokaże zapewne również wynik najbliższego przetargu. Czy mieszkańcy mogą się spodziewać kolejnej podwyżki w tym roku?

- Wiemy już że zaktualizowana w czerwcu taryfa dla ciepła oscyluje na granicy opłacalności produkcji i nie przewiduję wzrostu płacy minimalnej ani konieczności modernizacji źródeł ciepła. Nie wiemy też o jakiej cenie opału mówimy, bierzemy udział i obserwujemy aukcje organizowanych przez Polską Grupę Górniczą S.A. ale ceny wygranych aukcji opału o kaloryczności 23 GJ oscylują obecnie w granicach 1680 zł netto/t bez dostawy. Obserwujemy też aktualne notowania giełdowe cen węgla. Ogłosiliśmy przetarg na dostawę 2000 ton miału węglowego i liczymy na jakiegokolwiek zainteresowanie. Wychoząc naprzeciw oczekiwa-

strat na działalności utrzymując ceny wytworzenia ciepła na poziomie niższym niż nakłady na jego wytworzenie.

* Dokładnie za dwa lata wejście w życie dyrektywa UE określająca normy, jakie powinna spełniać oczyszczalnia, a których obecnie ta żuromińska nie spełnia. Jakie są kary za niedostosowanie oczyszczalni do tych norm?

- Zdajemy sobie sprawę z nowych wymagań i wytycznych dotyczących oczyszczania ścieków komunalnych, których nasza oczyszczalnia nie będzie w stanie spełnić, dlatego jesteśmy w trakcie procesu rozpoczęcia budowy. Kary za niespełnianie wymogów są ruchome i zależne od ilości ścieków i ładunku transferowanych zanieczyszczeń, przy obecnych parametrach eliminacji zanieczyszczeń zwłaszcza azotu kary mogą wynieść nawet 1 mln złotych rocznie.

* Dwa lata to niewiele, a może nawet niewystarczająco dużo czasu



Tak miałyby wyglądać oczyszczalnia ścieków, którą zamierzają wybudować ŻŻK

niom mieszkańców będziemy wykorzystywać wszelkie możliwości pozyskania opału w jak najniższej cenie, nie możemy wykraczać jednak poza wytyczne URE i prawa zamówień publicznych. Nie możemy też zagwarantować, że ceny CO i CWU pozostaną w tym roku na niezmienionym poziomie tj. taryfy z dnia 8 czerwca 2022. Oprócz „spółki gminnej” jesteśmy też przedsiębiorstwem i nie możemy z góry zakładać

su na budowę nowej oczyszczalni. Czy ŻŻK mają już projekt? Ile szacunkowo będzie kosztował nowy obiekt? I kiedy ruszy przetarg na jego realizację?

- Mamy już projekt ze wszelkimi pozwoleniami na budowę, odpowiedni dokumenty przedłożono też do Państwowego Gospodarstwa Wody Polskie, tak aby było wiadomo, że jesteśmy w trakcie prac nad oczyszczalnią.

O kosztach inwestycji w dniu dzisiejszym wolałbym się nie wypowiadać, wiemy jakie są czasy i jak dynamicznie zmieniają się ceny, a każda kiedykolwiek wypowiedziana kwota jest mi potem przytaczana jako niekonsekwencja w planowaniu, niemniej ostatnia aktualizacja kosztów umieszczona w planie rozwoju zakładała koszt wykonania oczyszczalni w granicach 22 800 000 zł. Ze względu na brak pełnej puli własnych środków na wykonanie inwestycji jak i potrzebę modernizacji innych działów spółki oraz zabezpieczenia działań bieżących decydujemy się na krok pośredni polegający na zaciągnięciu pożyczki z możliwością przejścia w obsługę dofinansowania zewnętrznego, w razie, gdyby takie się pojawiło. Obecnie jesteśmy na etapie wyceny majątku spółki przez niezależnego rzeczoznawcę potrzebnego do uzyskania pożyczki. Po odpowiednich decyzjach i podpisaniu umowy o pożyczkę wystawiamy przetarg na budowę.

* Zamierzacie zaciągnąć pożyczkę na ten cel. O jakiej kwocie mowa? Rozumiem, że zabezpieczeniem tej pożyczki będzie majątek spółki. Jednak najważniejszym pytaniem jest to, jak ŻŻK zamierza spłacić pożyczkę? Z jakich środków?

- Zamierzamy zaciągnąć pożyczkę. Oprócz FOSiGW w grę wchodzi jeszcze BOŚ i BGK. Na dzień dzisiejszy mówimy o ok. 20 mln, a zabezpieczeniem będzie majątek spółki w tym posiadane środki. Obsługa pożyczki i tak będzie tańsza od rocznych kar związanych z niedostosowaniem się do norm związanych z oczyszczaniem ścieków. Plany budowy oczyszczalni są już uwzględniane przy projekcie nowej taryfy na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie gminy i miasta Żuromin.

* Dlaczego ŻŻK nie szukały dofinansowań zewnętrznych na ten cel (pytam konkretnie o spółkę, bo do „Polskiego Ładu” wnioskował urząd)?

- Nie wiem, czy ktoś szukał czy nie, ciężko odnosić mi się do działań podejmowanych przez moich poprzedników. Ze swojego skromnego doświadczenia wiem, że „nie zawsze złoto co się świeci” i nie każdy projekt na budowę i przebudowę oczyszczalni ścieków był/jest dostosowany do naszego regionu czy potrzeb. Mogę jedynie powiedzieć, że cały czas szukamy możliwości dofinansowania, złożenie wniosku w Polskim Ładzie przez gminę było też wspólną decyzją. Rozwiązanie z pożyczką jest też uwarunkowane możliwością przejścia na dofinansowanie zewnętrzne, co daje nam dodatkowy czas na pozyskanie środków.

* Co w przypadku, gdy oferty do przetargu na budowę oczyszczalni znacznie przekroczą kwotę przeznaczoną na ten cel?

- Zdajemy sobie sprawę, że aktualnie kwota oferty w przetargu może nas nie mile zaskoczyć, czego doświadczamy praktycznie od początku roku w innych postępowaniach przetargowych. Projekt przewiduje jednak pewne wyjście tzn. budowę kompleksu, ale uzbrojenie jednego ciągu technologicznego co obniży koszt i pozwoli na uruchomienie oczyszczalni w zredukowanej funkcjonalności oraz kontynuowanie prac nad pozostałą częścią. Rozwiązanie to powinno zapobiec też nałożeniu kar lub znacznie je ograniczyć.

* Dziękuję za rozmowę.

K.Kujawa

Po tym jak Rada Miejska w Lubowidzu wygasła mandat radnego Tomaszowi Mazurkiewiczowi odbyły się wybory uzupełniające, w których startował tylko... Tomasz Mazurkiewicz. Niebawem ponownie złożą ślubowanie.

W niedzielę (19 czerwca br.) w Lubowidzu odbyły się wybory uzupełniające

Wybory w Lubowidzu

Mazurkiewicz wraca do rady

do Rady Miejskiej. Jak już pisaliśmy na naszych łamach, jedynym zgłoszonym w terminie kandydatem był sam Tomasz Mazurkiewicz, któremu rada wygasła mandat ze względu na zawarte z gminą umowy (radny nie może

pracować z wykorzystaniem mienia samorządu, gdzie pełni rzeczoną funkcję).

Jedyny kandydat został zgłoszony przez Komitet Wyborczy Razem Dla Gminy Lubowidz. Ze względu na to,

że nie zgłosił się żaden inny potencjalny radny, wybory w okręgu nr 9 zostały przeprowadzone bez głosowania (komisja sporządziła protokół obsadzenia mandatu radnego bez głosowania).

Ślubowanie nowego (starego) radnego, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, odbędzie się na pierwszej sesji zwołanej po wyborach uzupełniających.

kuj

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO ADAM STRUŻIK
STAROSTA POWIATU CIECHANOWSKIEGO JOANNA POTOCKA-RAK
WÓJT GMINY SOŃSK JAROSŁAW MUCHOWSKI

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA

Otwarcie Rodzinnego PARKU EDUKACJI I ROZRYWKI W GOŁOTCZYŹNIE

2 LIPCA 2022 R.
GODZ. 15.00

GODZ. 19.30
LIBER



GODZ. 23.00
Dyskoteka

GODZ. 21.30



LICZNE ATRAKCJE DLA DZIECI

**WSTĘP
WOLNY**

DOJEDZIESZ: **AUTOBUSEM ZKM** LUB **POCIĄGIEM KM**
NIEODPŁATNIE

CIECHANÓW - GOŁOTCZYŹNA

PRZYSTANEK dw. PKP dla linii 0
GODZ. 14.00 (odjazdy co 2 godziny)

PRZYSTANEK 17 Stycznia/Warszawska
GODZ. 14.30 (odjazdy co 2 godziny)

GOŁOTCZYŹNA - CIECHANÓW

PRZYSTANEK OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
GODZ. 15.00 | godz. 15.30 (odjazdy co 2 godziny)

OSTATNIE KURSY DO CIECHANOWA
GODZ. 1.00 i 1.30

CIECHANÓW - GOŁOTCZYŹNA

14:48, 15:57, 16:26, 17:55, 18:27, 19:47,
21:32, 23:07

CIECHANÓW PRZEMYSŁOWY - GOŁOTCZYŹNA

14:51, 16:00, 16:28, 17:58, 18:30, 19:50,
21:35, 23:10

GOŁOTCZYŹNA - CIECHANÓW

15:58, 16:57, 18:00, 18:54, 20:02, 21:02,
21:50, 22:54, 23:54



Czarna seria na drogach

Poszkodowana piesza oraz kierowcy i pasażerka z obrażeniami – to uczestnicy trzech wypadków drogowych w powiecie pułtuskim. Miały one miejsce w Pułtusk, Moszynie (gm. Pułtusk) i Łubienicy (gm. Pokrzywnica) w czerwcu.

Poranek dla kilku osób jadących przez Łubienicę 20 czerwca rozpoczął się wypadkiem. Około godziny 5 zderzyły się trzy samochody. Kierowca fiata ducato, 21-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego podczas manewru wyprzedzania toyoty, którą prowadziła 42-latk, nie zachował należytej ostrożności. Wyjechał przed prawidłowo wyprzedzającą go audi.

Kierujący audi 32-letni mieszkaniec Pułtusk na skutek sytuacji wjechał na pole uprawne i dachował, natomiast kierująca toyotą uderzyła w przydrożne drzewo. Oboje zostali przewiezieni do szpitali z obrażeniami ciała – poinformowała podkom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusk. – Wszyscy uczest-

nicy byli trzeźwi. Kilka dni wcześniej, 17 czerwca, na terenie powiatu pułtuskiego zdarzyły się dwa wypadki. Pierwszy miał miejsce około godz. 12.30 w Pułtusk, na ul. Tysiąclecia. 58-letni kierowca mercedesa vito nie zachował należytej ostrożności na oznakowanym przejściu dla pieszych i potrącił 62-letnią mieszkankę Pułtusk. Kobieta z obrażeniami kręgosłupa została przewieziona do szpitala w Pułtusk. Oboje byli trzeźwi.

Dwie godziny później w Moszynie kierujący fordem fokusem 60-letni mieszkaniec Mławy, jadąc z pasażerką (55-letnią mieszkanką Ciechanowa), na prostym odcinku drogi z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas drogi. W ten sposób doprowadził do czołowe-

go zderzenia z toyotą, którą kierowała 35-letnia mieszkanka powiatu pułtuskiego (jadąca wraz z 32-letnią mieszkanką powiatu ciechanowskiego). Na skutek poniesionych obrażeń wszyscy uczestnicy zdarzenia zostali przewiezieni do szpitali.

Prosimy o rozważną jazdę i dostosowanie prędkości do warunków na drodze. Pamiętajmy, że gwałtowne manewry mogą przyczynić się do utraty panowania nad pojazdem. Zdejmijmy nogę z gazu, zachowajmy także zasadę ograniczonego zaufania – zaapelowała podkom. Milena Kopczyńska. – Pamiętajmy, że na bezpieczeństwo użytkowników dróg ma wpływ wiele czynników, które zależne są przede wszystkim od nas samych. Jedynym, czego nie jesteśmy w stanie przewidzieć, to zmienność pogody. Jednak nie jest ona wytłumaczeniem dla braku koncentracji kierowców, przeceniania przez nich swoich umiejętności i możliwości prowadzonych pojazdów.

IK



Środki finansowe trafiły do sześciu jednostek OSP na terenie pow. ciechanowskiego

Strażacy ze wsparciem starostwa

Sześć jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu ciechanowskiego otrzymało wsparcie finansowe starostwa. W środę, 22 czerwca w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie podpisano stosowne umowy w ramach programu „Zakup Sprzętu ratowniczego i umundurowania - edycja 2022”.

Pieniądze mają wesprzeć bieżącą działalność OSP. – Środki te pozwolą na drobne remonty, zakup niezbędnego sprzętu czy wyposażenia - wyjaśnia starosta Joanna Potocka-Rak. Środki w ramach programu starostwa trafiły do strażaków już po raz czwarty. Dotychczas przeznaczono na ten cel ponad 100 tys. zł.

Środki finansowe trafiły do: Gminy Miejskiej Ciechanów dla OSP Ciechanów, Miasta i Gminy Głinojeck (OSP Głinojeck), Gminy Grudusk (OSP w Żarnowie), Gminy Gołmin (OSP Gołmin-Ośrodek), Gminy Opinogóra Górna (OSP w Sosnowie), Gminy Regimin (OSP w Żeńboku).

erM



Dachująca w Łubienicy audi



Toyota uderzyła w drzewo

Trzech sterników po alkoholu

Pułtuscy policjanci zatrzymali w ostatnich tygodniach czerwca trzech sterników, którzy zdecydowali się pływać po rzece, będąc pod wpływem alkoholu. Dwóch mieszkańców Warszawy i jeden powiatu makowskiego staną przed sądem.

W weekend 11-12 czerwca patrol wodny dwukrotnie interweniował wobec sterników, którzy zdecydowali się wsiąść za kierownicę łodzi wędkarskich, mimo że byli nietrzeźwi. Pierwsza interwencja miała miejsce na szlaku żeglugowym w Kacicach. Wynik stanu trzeźwości 36-letniego mieszkańca Warszawy wyniósł 0,15 mg/l w wydychanym powietrzu. Kilka godzin później, na wysokości Pawłówek, patrol zatrzymał kolejnego sternika, którego zachowanie wzbudziło jego podejrzenia. Potwierdziło je urządzenie. 33-letni mieszkaniec powiatu makowskiego miał promil alkoholu w organizmie.



Fot. KPP w Pułtusk

Niemal tydzień później, 17 czerwca przed godz. 18. pułtuscy policjanci pełniący służbę na rzece Narew na wysokości Dzierżenina zatrzymali do kontroli łódź napędzaną silnikiem spalinowym. Za jej sterami stał 44-letni mieszkaniec Warszawy. Mężczyzna był nietrzeźwy. Badanie wykazało promil alkoholu w organizmie. Policjanci uniemożliwili mężczyźnie dalsze sterowanie i przekazali łódź osobie trzeźwej.

Wszyscy trzech nietrzeźwi sternicy staną przed sądem.

Woda nie wybacza pomyłek. Chwila nieuwagi może skończyć się tragicznie. Nad bezpieczeństwem wypoczywających czuwają policjanci, jednak pamiętajmy, że to my sami w pierwszej kolejności odpowiedzialni jesteśmy za swoje bezpieczeństwo – apeluje podkom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy KPP w Pułtusk.

IK

„Poparzeni Kawą Trzy” w Nowym Mieście

Niedzielny jarmark w Nowym Mieście powrócił po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią. Obfitował w liczne atrakcje. Dodatkową okazją do świętowania było odzyskanie przez tę miejscowość praw miejskich.

Bardzo dużo działo się na scenie, jak i poza nią. Były pokazy kuglarskie, potyczki rycerskie, pokaz tańca z ogniem. Aż do północy trwały występy i koncerty. Jako gwiazda wieczoru wystąpił zespół „Poparzeni Kawą Trzy”, w którym grają m.in. Jacek Kret, Wojciech Jagielski i Piotr Ślawiński. To świetni muzycy. Nic dziwnego, że zostali bardzo ciepło przyjęci przez publiczność. Pełna relacja z imprezy w kolejnym wydaniu Tc. Zapraszamy do oglądania zdjęć na naszej stronie internetowej.

rom



Fot. Roman Nadeja

Rozwiązanie konkursu ze Szkółką Szmit

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za tak liczne nadsyłanie zgłoszeń. Cieszymy się, że ogrodniczy konkurs przypadł naszym Czytelnikom do gustu i nadal tak chętnie biorą w nim udział. Prawidłową odpowiedzią na ubiegłotygodniowe pytanie jest oczywiście kolor biały lub kremowy.

Poprawne odpowiedzi nadesłali: **Ewa Sadkowska, Magdalena Wysokińska, Lech Klicki, Zenon Wolejszo oraz Bogumiła Nowacka** i to właśnie oni otrzymują voucher od Szkółki Szmit.

Gratulujemy wiedzy i refleksu i zapraszamy po odbiór voucherów do redakcji w Ciechanowie: I piętro, ul. Ściegiennego 2.

natson

Finał Miss Województwa Mazowieckiego

Przed nami kolejne emocje związane z wyborami Miss Województwa Mazowieckiego. Czy kandydatkom z Ciechanowa pójdzie tak dobrze, jak w finale innego konkursu – Miss Mazowsza, w którym zwyciężyła ciechanowianka?

Przekonamy się już o tym w sobotę 2 lipca. Konkurs zorganizowany zostanie, podobnie jak półfinały, w domu kultury w Markach pod Warszawą.

Rywalizację podzielono na dwie części, ze względu na wiek kandydatek. W grupie nastolatek z naszego terenu w finale znalazły się Zuzanna Czaczkowska (14 lat) i Paulina Kowalska (17 lat) i Justyna Zmudczyńska (18 lat) (wszystkie trzy z Ciechanowa), Nikola Bandurska (14 lat) z Nowego Miasta, Sylwia Nowak (18 lat) z Nieporętu i Wiktoria Zimak (17 lat) z Sońska.

O tytuł Miss Województwa Mazowieckiego powalczą aż kilkanaście kandydatek z północnego Mazowsza. Najliczniej reprezentowany jest Ciechanów, z którego pochodzą cztery kandydatki: Gabriela

Cieślak, Alicja Jezierska, Klaudia Krętkowska i Anna Michalska. Pozostałe powiaty także mają swoje reprezentantki. Są to: Zosia Wolińska z Dłużniewa, w gm. Baboszewo (powiat płoński); Julia Szymanek z Pułtusk, Patrycja Radomska z Przasnysza i Patrycja Marchel z Jednoróżca (powiat przasnyski); Julia Miecznikowska z Szydłowa (powiat mławski); Aleksandra Juszczak z Nieporętu, Urszula Kamińska z Legionowa i Martyna Paszyńska z Serocka (wszystkie powiat legionowski); a z powiatu nowodworskiego – Patrycja Piotrowska z Leoncina, a z Nowego Dworu Mazowieckiego – Wiktoria Ciura i Natalia Wieczorek.

Zapowiada się ostra rywalizacja. O zdobycie tytułu nie będzie łatwo, bo w finale o tytuł miss walczy aż 90 kandydatek. Dzieje się tak dlatego, że konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem. O tym, która z pań zdobyła koronę najpiękniejszej, informujemy za tydzień.

rom



Panu

Tomaszowi Drózd

Nadleśniczemu Nadleśnictwa Ciechanów
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają Pracownicy Nadleśnictwa Ciechanów

fcp-197

Mówią nasi goście z Niemiec, Słowacji, Francji i Bułgarii

Co podoba im się w Ciechanowie?

Przy okazji „Dni Ciechanowa” odbyło się jubileuszowe Forum Miast Partnerskich. W mieście nad tydym spotkali się samorządowcy i przedstawiciele bliźniaczych miast z Meudon, Haldensleben oraz Brezna. Tak się składa, że w tym roku obchodzone są okrągłe rocznice współpracy pomiędzy Ciechanowem, a resztą miast.

Samorządowcy oprócz udziału w konferencjach, znaleźli czas na zwiedzanie miasta, spotkania z mieszkańcami, sadzili pamiątkowe drzewa w Parku Ojców, a w weekend na zamkowych błoniach bawili się na koncertach muzycznych.

Przy okazji pobytu przedstawiciele miast partnerskich w Ciechanowie, postanowiliśmy zapytać ich, jakie wrażenia towarzyszyły im podczas pobytu w naszym mieście.

Przy okazji pobytu przedstawiciele miast partnerskich w Ciechanowie, postanowiliśmy zapytać ich, jakie wrażenia towarzyszyły im podczas pobytu w naszym mieście.

Sylvie Vucic – zastępca mera Meudon ds. kultury i partnerstwa:

- W Ciechanowie jestem po raz pierwszy, chociaż z prezydentem Krzysztofem Kosińskim spotkałem się już kilka razy w Meudon. Ostatni raz w maju tego roku, gdy obchodziliśmy rocznice współpracy z Waszym miastem i niemieckim Cefle. Bardzo podoba mi się polski język. Z uwagi na to, że posiadam chorwackie

korzenie, rozumiem niektóre słowa i zwroty. W Ciechanowie jestem krótko, ale zdążyłam zauważyć, że ludzie tutaj są bardzo towarzyscy i przyjaźnie nastawieni. Podczas koncertów z okazji Dni Miasta widziałam wiele uśmiechniętych twarzy, a to dla nas – samorządowców – to powód do dumy i poczucie dobrze wykonywanej pracy. Mimo że Ciechanów i Meudon są podobnej wielkości to architektonicznie są to dwa różne miasta. Jako miasto niemal przylegające do Paryża, nie ma u nas tak dużej przestrzeni.



Oliver Karte – zastępca burmistrza Haldensleben

- W Ciechanowie jestem pierwszy raz, chociaż o waszym mieście słyszałem wiele dobrego. Nasze miasta mają już długą i bogatą tradycję współpracy. Wasi mieszkańcy zawsze są mile witani w Haldensleben. Zresztą u nas odbyło się pierwsze spotkanie z okazji 30-lecia współpracy naszych miast. W kwietniu gościliśmy uczniów



Tomasz Abel – primator Brezna na Słowacji

- Po raz pierwszy w Ciechanowie byłem ponad 10 lat temu, jeszcze jako radny Brezna. Muszę przyznać, że przez ten czas sporo się tutaj zmieniło. Przybyło wiele ciekawych miejsc, który chciałbym, żeby powstały w naszym mieście. Ciechanów jest zadbane, wszędzie jest dużo zieleni i kwiatów. Wspólnie z innymi gośćmi byliśmy i bawiliśmy się na Dniach Miasta. Bardzo podobała mi się atmosfera koncertów i występów artystycznych. Przyszło bardzo dużo ludzi. Wszędzie było bardzo życzliwie. Z samorządem ciechanowskim planujemy wspólne inicjatywy społeczne. Przez ostatnie dwa lata ze względu na pandemię, podróżowanie i wymiana uczniów z Ciechanowa i Brezna były utrudnione. Wspólnie z prezydentem Krzysztofem Kosińskim ustaliliśmy, że po wakacjach młodzież z naszych miast będzie mogła się odwiedzać.



i nauczycieli Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki. Odbywały się koncerty muzyki klasycznej. Będąc w Ciechanowie jestem pod wrażeniem serdeczności waszego prezydenta, pracowników Urzędu Miasta, ale też samych mieszkańców. Ogromne wrażenie zrobiły na mnie koncerty muzyczne, które odbywały się po średniowiecznym zamku. Widać było, że publiczność świetnie się bawi. W połowie sierpnia w Niemczech planujemy tzw. Eurocamp, na który przyjedzie młodzież z Ciechanowa.

Julian Naydenov – burmistrz Silistry w Bułgarii

- Silistra i Chmielnicki od wielu już lat przebiegają z sobą współpracą. Żałuję, że do Ciechanowa nie mogliśmy przyjechać przedstawiciele z Ukrainy. W Ciechanowie byłem już cztery lata temu. Podobnie jak teraz – na Dniach Miasta. W tym samym roku w Silistrze gościliśmy kilkudziesięcioosobową grupę ciechanowskiej młodzieży, która występowała podczas międzynarodowego festiwalu tanecznego. Z roku na rok widać, że w mieście przybywa nowych i ciekawych miejsc.



Na każdym kroku spotykałem uśmiechniętych i życzliwych mieszkańców. Być może z Ciechanowem nawiążemy jeszcze bliższe stosunki, a kto wie, w przyszłości zostaniemy miastami partnerskimi.

W tym roku z wiadomych przyczyn do Ciechanowa nie mogliśmy przyjechać przedstawiciele Chmielnickiego – zaprzyjawnionego miasta z Ukrainy. W zastępstwie naszych wschodnich sąsiadów, gościliśmy władze bułgarskiej Silistry, która od wielu już lat współpracuje z Chmielnickim. Być może urokliwe miasto nad Dunajem, na granicy bułgarsko-rumuńskiej, w niedalekiej przyszłości dołączy do miast partnerskich Ciechanowa.

- Współpraca międzynarodowa miast to między innymi wymiana mieszkańców, które poszerzają horyzonty, pozwalają lepiej poznać inne kultury, zwyczaje i tradycje, umożliwiają uczenie się od siebie, podpatrywanie różnych rozwiązań w wielu obszarach życia. W szczególności korzystają uczniowie, seniorzy oraz artyści, ale także samorządowcy. Nasze wieloletnie partnerstwo obejmuje wymianę informacji, doświadczeń, wzajemne wsparcie i pomoc. W tym roku znaczenie partnerstwa miast pokazała sytuacja Chmielnickiego na Ukrainie, do którego z Ciechanowa sprawnie trafiła konkretna pomoc, o którą wnioskowali nasi przyjaciele – wyjaśnia Krzysztof Kosiński, prezydent Ciechanowa.

Tekst i fot. RADOSŁAW MARUT



Sadzenie pamiątkowego drzewa w Parku Ojców



Natalia Szroeder po raz kolejny udowodniła, że potrafi bawić publiczność

W piątek na błoniach przy Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie wystąpiły pierwsze gwiazdy w ramach tegorocznych Dni Ciechanowa.

Jako pierwsza pojawiła się Natalia Szroeder. Artystka po raz kolejny udowodniła, że scena to jej żywioł i potrafi bawić publiczność. Zgromadzonej na błoniach publiczności na tyle spodobał się jej występ, że poprosili wokalistkę o bis.

Mocne muzyczne otwarcie zapewnił



T.Love obchodzi 40-lecie działalności artystycznej, o czym Muniek Staszczuk przypomniał podczas występu

niezawodny T.Love, doskonale znanym wszystkim zespoł. To długo wyczekiwana przez fanów trasa, którą Muniek Staszczuk z kapelą promują najnowszą, wydaną przed kilkoma tygodniami płytę „Hau! Hau!”. Krążek jest wisienką na ich jubileuszowym torcie. Zespół obchodzi bowiem 40-lecie działalności arty-

stycznej, o czym wokalista przypomniał podczas występu w Ciechanowie.

Nie potwierdziła się plotka o tym, że na scenie razem ze swoją partnerką Natalią zaśpiewa w piątek także pochodzący z Ciechanowa Kuba Grabowski (Quebonafide). Wokalista pojawił się wprawdzie na koncercie, ale przyznał

w rozmowie z reporterem „TC”, że jest tu prywatnie i dziś nie będzie śpiewał.

Nie zabrakło też występów lokalnych artystów – m.in. zespołu Kucanki, działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Opinogórze i grupy KOP, która cieszy się coraz większą popularnością.

Podczas piątkowego koncertu pre-

zydent wręczył nagrody i wyróżnienia dla najzdolniejszych młodych artystów, zapraszając ich wszystkich na scenę. Każdego roku otrzymują je utalentowane osoby, które szczególnie wyróżniają się w zakresie twórczości artystycznej i swoimi osiągnięciami promują Ciechanów. Nagrody te mają na celu wspieranie i umożliwianie rozwoju dzieci i młodzieży. Nagrody I stopnia w tym roku nie przyznano. Nagrodę II stopnia w wysokości 1000 zł otrzymali: Kaja Grzelak (SP Nr 5), Dawid Jezierski (I LO) i Alicja Kaszubowska (TWP). Nagrodę III stopnia w wysokości 500 zł odebrali: Małgorzata Piłzak (SP Nr 5), Aleksandra Grabowska (SP 7), Mikołaj Wiktor Rebeliński (SP 6), Amelia Komorska (STO), Maria Kuc (SP 3), Małgorzata Kuc (SP 3). Wyróżnienia otrzymali: Aniela Stypik (SP 5) Zuzanna Kuśmierska (SP 7), Grzegorz Kujawa (SP 6), Barbara Trzcińska TWP, Zofia Śmigowska STO.

Wręczenie nagród było bardzo miłym akcentem imprezy. Składając gratulacje prezydent obiecał, że grupa KOP, której wokalistką jest Kaja Grzelak, może liczyć na nagranie swojej pierwszej płyty. Krzysztofowi Kosińskiemu na scenie towarzyszyła Miss Mazowsza, ciechanowianka Sylwia Tomczak. Obydwoje rozdawali miodek pochodzący z kilku ratuszowych uli.

Piątkowe koncerty cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Nie tylko słuchano muzyki, ale także biesiadowano, korzystając z oferty gastronomicznej.

RN

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusk wzięli udział w międzynarodowym egzaminie kompetencji cyfrowych – IT Fitness Test. Średnia Skargi okazała się wyższa niż średnia Polski. Najlepszy okazał się Wiktor Kozłowski.

IT Fitness Test to największy i najbardziej kompleksowy test kompetencji cyfrowych, który po raz pierwszy odbywa się jednocześnie na terenie: Czech, Polski, Słowacji i Węgier, czyli w państwach Grupy Wyszehradzkiej. Jest „sprawdzoną metodą pomiaru alfabetyzmu cyfrowego”. Został przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, „pozwala ocenić ich gotowość do dalszej nauki oraz podjęcia zatrudnienia”, a także dla nauczycieli prowadzących zajęcia. Dostępny jest za darmo.

Nasza szkoła została wybrana przez organizatora IT Fitness Test w Polsce – Związek Cyfrowa Polska. W kwietniu odbyła się próba techniczna, zaś egzamin miał odbyć się 2 czerwca. Zostaliśmy jednak poproszeni o przełożenie go na 10 czerwca, czyli dzień przed uroczystością z okazji 580-lecia naszego Liceum Skargi – wyjaśniła

Cyfrowy Skarga - lepszy niż szkoły w kraju



Zwycięski Wiktor Kozłowski przyjął nagrodę z rąk Mikołaja Bobińskiego (trzeci od prawej). Pogratulowali mu: (od lewej) Michał Kanownik, Justyna Orłowska, (od prawej) Rafał Chmielewski i Anna Majewska

dyrektor Anna Majewska. Dodała z uśmiechem: – Pani wicedyrektor Beata Czerniakowska-Koc, która prowadziła rozmowy na ten temat, jako dobry menadżer powiedziała, że pani dyrektor i Liceum podolają takiemu wyzwaniu. I podołaliśmy.

W teście uczestniczyła klasa I politechniczna. Jej wychowawcą jest Rafał Chmielewski, nauczyciel informatyki.

Sprawdzian IT Fitness Test weryfikuje poziom umiejętności komputerowych oraz internetowych uczniów i nauczycieli. W naszej szkole został przeprowadzony w obecności: Justyny Orłowskiej, pełnomocnika ministra edukacji i nauki ds. transformacji cyfrowej, Michała Kanownika, prezesa Związku Cyfrowa Polska oraz Mikołaja Bobińskiego reprezentującego firmę Lenovo – powiedziała Anna Majewska.

Uczniowie rozwiązywali test online, siedząc każdy przy oddzielnym lap-

topie. Wszystko przygotował p. Rafał Chmielewski – wspomniała wicedyrektor Beata Czerniakowska-Koc.

Na rozwiązanie sprawdzianu potrzebne jest około 60 minut dla uczniów szkół średnich i pozostałych uczestników (25 zadań). Mogą oni korzystać z narzędzi i zasobów dostępnych w sieci. „Pozwala to uczniom nabyć nowe umiejętności już w czasie rozwiązywania testu i skupić się na pełnym zrozumieniu poszczególnych pytań”, twierdzą organizatorzy. Ale każdy z uczestników „sam decyduje, w jaki sposób rozwiązuje test, a możliwości oszustwa zostały ograniczone do minimum”.

Średnia naszego Liceum wyniosła 55 procent, a szkół w kraju – 41 procent – podzieliła się wiadomością Anna Majewska. – Ale wyniki krajowe nie są jeszcze ostateczne, bo certyfikowany test trwa od 4 kwietnia do 31 lipca.

Wśród uczniów Skargi najlepszy wynik, 76 procent, uzyskał Wiktor Kozłowski. W nagrodę otrzymał tablet firmy Lenovo.

Po zakończeniu testu goście zwiedzili szkołę, zainteresowani m.in. udziałem Skargi w rządowym programie „Aktywna tablica”, w którym uczestniczą i inne szkoły powiatu.

IK

W Zieluniu (gm. Lubowidz) odbyło się tradycyjne świętowanie Wigilii św. Jana, czyli tzw. noc świętojańska (niegdyś Noc Kupały). Rzeką spłynęły tradycyjne wianki, a później na uczestników wydarzenia czekała moc atrakcji, był nawet pokaz mody!

Najpierw mieszkańcy udali się na mszę do kościoła pw. św. Jana Nepomucena w Zieluniu, a następnie, w asyście orkiestry dętej OSP Zieluń udali się nad Wkrę, gdzie strażacy rozpalili ogromne ognisko. Dzieci wraz z rodzicami przygotowały wianki z kolorowych kwiatów, które z pomostu spuszczały w odmętach rzeki.

Kiedy tradycji stało się zadość mieszkańcy i przybyli goście udali się do parku przy remizie OSP, gdzie odbywała się część oficjalna wydarzenia. Małgorzata Świtajska, przedstawicielka KGW „Goliatki” w Goliatach

Kultywują tradycję przodków

Noc świętojańska na ludowo



przywitała uczestników wydarzenia, dla których ponownie zagrała orkiestra dęta pod batutą kapelmistrza Wojciecha Copiji. Do Zielunia przyje-

chała także znana projektantka mody, pochodząca z tej miejscowości Barbara Cały. Modelki zaprezentowały jej szyte ręcznie kreacje prezentowane

wcześniej m. in. na tygodniu mody w Berlinie i Brukseli, a także na pokazach mody w Mediolanie, Monte Carlo i targach expo w Dubaju. Publiczność

nagrodziła gromkimi brawami twórczość swej rodaczki.

Przygotowano także wiele atrakcji dla dzieci, w tym duże bańki mydlane, watę cukrową i zumbę. Obchody nocy świętojańskiej były również okazją do wsparcia zbiórki dla Zuzi Dudkiewicz. KGW „Goliatki” oraz nowo powstałe KGW w Zieluniu przygotowały pyszne wypieki, a cały dochód z ich sprzedaży przeznaczono na operację dziewczynki. OSP Zieluń przygotowało wyjątkowy tort przyozdobiony wozem strażackim. Prezes straży Marian Osik żartował, zachęcając do licytacji, że strażacy piekli go sami z wiejskich jajek. Ostatecznie, po niemałej rywalizacji, tort został wyceniony za zawrotną kwotę tysiąca złotych.

Mieszkańcy wsi i przyjezdni bawili się jeszcze do późnych godzin nocnych. Zwieńczeniem wydarzenia organizowanego wspólnie przez Starostwo powiatowe w Żurominie, KGW „Goliatki”, OSP Zieluń i Stowarzyszenie „START” był pokaz fajerwerków.

kuj

Pułtуска Noc Świętojańska powróciła w tradycyjnej formie

Po 2-letniej przerwie spowodowanej obstrzeniami z powodu pandemii, mieszkańcy mogli tłumnie uczestniczyć w tym wydarzeniu. Wprawdzie władze miasta dbały o utrzymanie tradycji związanej z błogosławieństwem wody i piękną oprawą, jednak w formie symbolicznej i bez rozgłosu. Tegoroczna frekwencja dowodzi, że mieszkańcy tęsknili za normalnością i plenerowymi wydarzeniami.

23 czerwca br. w amfiteatrze Domu Polonii w Pułtusk licznie zgromadziła się publiczność, która uczestniczyła w wydarzeniach w ramach tegorocznych Wianków czyli Pułtuskiej Nocy Świętojańskiej. Zgodnie z chrześcijańską tradycją ks. Piotr Pieczewski z parafii św. Mateusza w Pułtusk pobłogosławił wodę po czym zgromadzeni na nabrzeżu pułtuskiego zamku mogli podziwiać parę łodzi na Narwi, której towarzyszył śpiew i tradycyjne puszczanie wianków na wodzie.

Tegoroczne „Wianki”, na które zaprosili burmistrz, Hotel Zamek Domu Polonii w Pułtusk oraz Miejskie



Zwycięzcy konkursu na najpiękniejszy wianek

Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusk obfitowały w wiele atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Amfiteatr im. Krzysztofa Klenczona wypełnił się po brzegi. Publiczność miała okazję obejrzeć program artystyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży, Artystycznego Zespołu Estradowego z MCKiS w Puł-



tusku oraz bawić się podczas koncertów zespołów Martess oraz Extrazy. Nie mogło zabraknąć konkursu na najpiękniejszy wianek. W porcie zamkowym na wszystkich chętnych czekały bezpłatne rejsy gondolami.

Tekst i fot. bh

Sonda „Tygodnika”

Przesunięcie terminu wyborów samorządowych - czy to ma sens?

Wybory samorządowe powinny się odbyć jesienią 2023 roku. Również jesienią przyszłego roku przypada termin wyborów parlamentarnych. Jednak, zgodnie z zapowiedziami przedstawicieli PiS, wybory samorządowe mogą zostać przesunięte na 2024 rok. Opozycja mówi o „manipulacji”, która ma pomóc rządzącym, a eksperci o „psuciu demokracji”.

- Jesteśmy zdecydowani zaproponować ustawę, która przesunie termin wyborów samorządowych o pół roku - zapowiedział na antenie Radia Kraków wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki z klubu parlamentarnego PiS. Nowych samorządowców mielibyśmy więc wybrać dopiero wiosną 2024 r. Albo nawet jeszcze później, bo wtedy z kolei czekają nas wybory do europarlamentu, a w zmianie terminu miałyby przecież chodzić o to, by nie doszło do „kumulacji” mogącej sprawić trudność PKW.

Co myślą o tym pomyśle nasi politycy i samorządowcy?



Marcin Kierwiński, polityk, były samorządowiec, sekretarz generalny Koalicji Obywatelskiej:

- Nie podoba mi się pomysł rządu. Wybory samorządowe 2023 powinny odbyć się w ustalonym terminie. Wszyscy wiemy, kiedy się one odbywają. Na tym polega demokracja. Jeśli władza chce ten termin zmienić, to znaczy że ma nieczyste intencje i chce wyborców oszukać, a na to nie będzie zgody ugrupowań opozycyjnych. Nie mam wątpliwości, że rządzący chcą zmienić termin wyborów samorządowych, bo boją się je przegrać. Ich przegranie byłoby jasnym sygnałem dla wyborców, że PiS słabnie. Zapewne mogłoby to oznaczać przegraną w wyborach parlamentarnych. Dlatego PiS nie chce łączyć obu terminów. Jeśli rządząca partia zdecyduje się na taki ruch, będzie to niezgodne ani z prawem, ani z duchem demokracji w Polsce. Obecna władza od 7 lat przyzwyczaiła nas do tego, że łamie prawo, nie szanuje go, nie uznaje za podstawowe nakazy, którymi powinna się kierować. Co w sprawie pomysłu dotyczącego terminów wyborów może zrobić opozycja? Przede wszystkim zagłosować przeciwko, jeśli taka ustawa w ogóle się pojawi. A teraz bardzo mocno piętnować ten pomysł, pokazywać, że to złe rozwiązanie dla wszystkich wyborców: zarówno popierających opozycję, jak i PiS. Podstawą demokracji jest szanowanie każdego wyborcy, a ten obecnie dokładnie wie, kiedy odbywają się wybory samorządowe. Jest to zapisane w prawie. Jeśli władza zmienia ten termin, to de facto oszukuje każdego z wyborców.

rom



Zenon Szczepankowski, radny powiatu przasnyskiego:

- Termin wyborów jest jednym z aksjomatów demokracji. W tej kaden-

cji został już raz zmieniony z 2022 na 2023 r. Partia rządząca ma zamiar zmienić go jeszcze raz. Stanowi to przekonujący dowód, że jeśli ktoś raz złamie zasady, to będzie miał ochotę robić to ponownie. Nie wykluczałbym, że ta partia znajdzie też powód, by przełożyć na nieznaną przyszłość wybory parlamentarne, pod pretekstem jakiegoś stanu wyjątkowego lub wojennego, który sama sprowokuje.

Osobiście, jako radny powiatowy, powinienem się cieszyć z przedłużenia mandatu bez trudów kampanii. Jednak pielęgnowanie zasad państwa demokratycznego musi mieć tutaj priorytet, bo bez prawdziwej, zdrowej i uczciwej demokracji nie mamy szans na godne i dostatnie życie. Nie ma na świecie przykładu państwa, które odeszło od uczciwej demokracji, a życie jego mieszkańców jest godne i bezpieczne.

natson

Henryk Antczak, były burmistrz Mławy, wieloletni radny miejski i powiatowy

- Sam pomysł przesunięcia terminu wyborów samorządowych nie jest nowy. Taki precedens był już w naszej historii w 2002 roku, za rządów premiera J. Buzka. Wówczas kalendarz wskazywał na wiosenny termin, ale odbyły się one jesienią, m.in. z powodu zmiany zasad wybierania prezydentów miast, wójtów i burmistrzów na wybory bezpośrednie.

Pojawiający się obecnie pomysł przesunięcia wyborów samorządowych



z jesieni przyszłego roku na wiosnę 2024 mnie osobiście nie przeszkadza. Jeżeli to ma przysłużyć się sprawniejszej ich organizacji, aby uniknąć kumulacji w krótkim czasie głosowań na parlamentarzystów i samorządowców, to nie widzę tutaj większych zastrzeżeń. Zresztą wiosną kampania wyborcza jest inna niż jesienią. Dzień jest dłuższy, ludzie chętniej uczestniczą w spotkaniach, są bardziej zainteresowani, kto z lokalnego środowiska startuje. Jesienią natomiast jest z tym trochę gorzej, dzień krótszy, jesienne słoty itp. Mówię o tym na podstawie własnych doświadczeń jako samorządowca, których zebrano się całkiem sporo przez prawie 30 lat.

W.D.



Beata Jóźwiak, wicestarosta pułtuski (od 2014 r.), prezes Zarządu Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Pułtusku, wiceprezes Zarządu Powiatowego PSL w Pułtusku:

- Wybory to święto demokracji, dlatego wszelkie zmiany długości trwania kadencji i zmiany w ordynacji wyborczej zawsze budziły i budzą kontrowersje. Wybory do rad obec-

nej kadencji zostały przeprowadzone 21 października 2018 r., a zatem ich kadencja kończy się 21 października 2023 r. W związku z tym najbliższe wybory samorządowe powinny odbyć się pomiędzy 21 września 2023 r. a 14 października 2023 r. Uważam, że tych terminów powinniśmy się trzymać, bo każde odejście od zasady ustalonej długości kadencji – w czasie jej trwania – jest naruszeniem kontraktu zawartego między obywatelami a wyłonionymi przez nich przedstawicielami. Zdaję sobie sprawę, że kampania wyborcza w samorządach ma zupełnie inną specyfikę niż ta do parlamentu i ewentualne ich nałożenie się na siebie może powodować problemy. Przeprowadzenie i rozliczenie dwóch równoległych kampanii będzie wymagało od partii politycznych ogromnej mobilizacji. Komplikacje mogą dotyczyć też powoływania komisji wyborczych czy rejestracji kandydatów. Wsluchuję się w wypowiedzi samorządowców i wiem, że toczy się na ten temat dyskusja, a zdania są podzielone. Mimo wszystko, zdecydowanie uważam, że powinniśmy przestrzegać terminów wyznaczanych przez Konstytucję RP i ustawy.

IK

Łukasz Chrostowski, burmistrz Przasnysza:

- Jestem przygotowany na oba rozwiązania. Rozumiem chaos organizacyjny związany z przeprowadzeniem najtrudniejszych wyborów parlamentarnych i samorządowych w podobnym terminie przez PKW. Jeśli Parlament zdecyduje o przeniesieniu o pół roku wyborów samorządowych – będzie to dla mnie decyzja zrozumiała.

natson



Michał Pol, wiceprzewodniczący Rady Miasta Mława (PiS):

- Przesunięcie terminu wyborów samorządowych jest na razie propozycją, która przewija się głównie w mediach. Rzecz istotna: nie ma jeszcze projektu ustawy w tej sprawie.

Sądzę, że przeprowadzenie wyborów samorządowych i parlamentarnych w tym samym czasie byłoby trudne zwłaszcza pod względem technicznym i logistycznym. Poza tym nakładałyby się na siebie dwie różne kampanie. Z oczywistych względów w pierwszej z nich dominowałaby problematyka lokalna, w drugiej - ogólnopolska. Trzeba też pamiętać, że wybory samorządowe - z powodu dużej ilości kandydatów - wiążą się z dość skomplikowaną procedurą. Nie wolno również zapominać o tym, że potrzeba byłoby wielu osób do obsadzenia komisji wyborczych.

Jak się zorientowałem, w mławskim środowisku samorządowym opinie są podzielone: jedni są za przesunięciem wyborów samorządowych, inni za przeprowadzeniem ich w terminie konstytucyjnym. Niektórzy pytają mnie, co o tym sądzę. Uważam, iż tym samym czasie nie powinny się odbywać wybory do rad i parlamentu.

Decyzja należy do sejmu, senatu i prezydenta. Myślę, że gdy zostanie ogłoszony projekt ustawy z uzasadnieniem o przesunięciu wyborów samorządowych, łatwiej będzie wypracować stanowisko w tej sprawie.

Notował K.J.



Jerzy Rzymowski, starosta żuromiński:

- Przygotowywany jest projekt zakładający przesunięcie wyborów samorządowych z jesieni 2023 roku na wiosnę 2024 roku. Z mojej perspektywy, z perspektywy zarządu, nie ma znaczącej różnicy, kiedy wybory się odbędą. Przedłużenie kadencji da nam

czas na dokończenie 2-3 letnich inwestycji, których finalizację zaplanowaliśmy właśnie na 2024 rok. Oczywiście dłuższa kadencja to także możliwość rozpoczęcia kolejnych inwestycji, będących także wzmocnieniem kampanii wyborczej. Uważam jednak, że wybory powinny odbywać się zgodnie z terminami określonymi w konstytucji, a więc zgodnie z obowiązującym prawem. W związku z tym oczywistym jest fakt, że nie powinny być dowolnie przesuwane, a takie działanie ma charakter polityczny.

Decyzja o przełożeniu wyborów samorządowych, jeśli takowa zostanie podjęta, została najprawdopodobniej poprzedzona analizą preferencji wyborczych rodaków. Przesunięcie terminu wyborów będzie korzystne dla rządu. Uważam, że połączenie wyborów samorządowych z wyborami parlamentarnymi mogłoby wpłynąć negatywnie na wyniki partii rządzącej, stąd pomysł o ich przełożeniu na inny termin.

kuj

Marek Marcinkiewicz, wicestarosta ciechanowski:

- Najbliższe wybory samorządowe powinny się odbyć jesienią 2023 roku. Na podstawie wypowiedzi polityków PiS należy wnioskować, że jest zamiar ich przełożenia na wiosnę 2024 r. Uważam, że nie powinno się ich przekładać w trakcie trwania kadencji. Po prostu nie należy zmieniać reguł w trakcie gry. W momencie wydłużania kadencji władz samorządowych do 5 lat było wiadomo, że na jesieni 2023 skończy się również kadencja Sejmu

i Senatu. Wobec tego można było przewidzieć, że będą podwójne wybory.

Jeżeli jednak dojdzie do zmian to mam nadzieję, że odpowiednia ustawa zostanie uchwalona w normalnym trybie tzn. po przeprowadzeniu konsultacji ze wszystkimi ugrupowaniami politycznymi. Ustawa przesuwająca wybory samorządowe na wiosnę powinna obowiązywać od następnej kadencji. Wiosenny termin wyborów samorządowych miałby taką zaletę, że nowa władza mogłaby spokojnie przygotować projekt budżetu na następny rok. Obecnie musi się opierać na projekcie przygotowanym przez poprzedników.

Rdk

Jarmark Przedwojenny w Konopkach

Stowarzyszenie Przedsiębiorcy Pro Publico Bono w partnerstwie z Urzędem Gminy w Stupsku oraz lokalnymi stowarzyszeniami zorganizowało inscenizację Jarmarku Przedwojennego w Konopkach. To bezpośrednie nawiązanie do pierwszego jarmarku w tej wsi, który powstał w 1926 roku.

Zainteresowani mogli w ostatnią sobotę, 25 czerwca br., zobaczyć i wyobrazić sobie, jak wyglądały przedwojenne targowiska, na których handlowano wszystkim, począwszy od przysłowiowego mydła, a skończywszy na powidłach i zwierzętach. Nie zabrakło także wątków historyczno-militarnych.

O stragany z towarami, stół, łąwy naczynia, narzędzia, przedmioty codziennego użytku i handlujące przekupki zadbał członek Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy, pasjonaci kultywujący różne tradycje od 11 lat. Można było porozmawiać z Żydem w przedwojennym stroju,



Pamiątkowe zdjęcie organizatorów przedwojennego jarmarku

zobaczyć ludzi targujących się o ceny towarów. A Cyganki wróżyły przyszłość tym, którzy chcieli ją poznać.

Jarmark w Konopkach odwiedził również żołnierze w umundurowa-



Rekonstruktorzy z Przasnysza pokazywali ubiory i opowiadali o żołnierzach z pułku syberyjskiego

niu i uzbrojeniu Brygady Syberyjskiej z grupy rekonstrukcji historycznej GRH 14 Pułk Strzelców Syberyjskich z Przasnysza, będącej kołem Historycznym Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej. Żołnierze tego pułku walczyli w okolicach Konopek w trakcie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Natomiast w specjalnym namiocie można było zobaczyć i wypróbować repliki pneumatyczne różnych rodzajów broni. Był też szpital polowy z wyposażeniem, poczta frontowa z tamtego okresu.

Ponadto można było skosztować potrawy przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich z Szydłówka, Bogurzyna i Zurominka. Wiazankę różnych melodii zagrała orkiestra OSP w Stupsku.

Kolejny jarmark, tym razem szlachecki będzie zorganizowany w tym samym miejscu pod koniec sierpnia lub na początku września br.



Strzelaniem z pneumatycznych replik broni zainteresowane były przede wszystkim dzieci i młodzież



Można było potać przy przedwojennych piosenkach



Koncert orkiestry OSP ze Stupski



Był też przedwojenny Żyd



Cygańska wróżka przepowiadała przyszłość



Ocalałe z tamtego okresu konstrukcje wozów i bryczka



Stoisko z towarami na przedwojennym jarmarku

Pomysł, pozyskanie dotacji i organizacja: Stowarzyszenie Przedsiębiorcy Pro Publico Bono w partnerstwie z Urzędem Gminy w Stupsku, Wójt Gminy Stupsk, Sołtys wsi Konopki oraz: Stowarzyszenie Rozwoju Ekonomii Społecznej Nowa Ekonomia, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Konopki, KGW z Bogurzyna, Szydłówka i Zurominka, Koło Emerytów i Rentistów z Konopek, OSP w Konopkach. Orkiestra OSP w Stupsku.

Tekst i fot. W.D.

Pod koniec sierpnia 1389 r. podjęto decyzję o zorganizowaniu zjazdu z udziałem przedstawicieli trzech stron: państwa zakonu krzyżackiego, księstwa plockiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na miejsce obrad wybrano Działdowo, znajdujące się wówczas na obszarze władztwa zakonnego. Celem zjazdu, zaplanowanego na 11 listopada 1389 r., było najprawdopodobniej utworzenie sojuszu skierowanego przeciwko Królestwu Polskiemu.

Działdowskie obrady nigdy jednak nie doszły do skutku. Stało się tak na skutek działań polskiego monarchy Władysława II Jagiełły, który uniemożliwił przybycie do wspomnianego miasta przedstawiciela Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Działdowo miastem pogranicza

Mianem „granic” zwykło określać się linię oddzielającą od siebie dwa, znajdujące się obok siebie, państwa bądź dwie różniące się jednostki administracyjne. Dokładne określenie zasięgu terytorialnego konkretnego państwa państwowego jest niezwykle istotne, gdyż wiadomo w ten sposób jakim obszarem dysponuje. Niekiedy zdarza się, iż sąsiadujące ze sobą państwa popadają w konflikt, rzutujący na ich wzajemne relacje.

W większości wypadków kością niezgody są roszczenia terytorialne, wysuwane przez jedną ze stron. Wówczas na obszarze przygranicznym, po obu stronach granicy, następuje wzrost napięcia i agresji. Jest to szczególnie odczuwalne w miastach, ulokowanych blisko innego państwa. Przygraniczne położenie konkretnych ośrodków miejskich sprawia, iż „biorą one na siebie ryzyko” przyjęcia pierwszego uderzenia ze strony sąsiedniego, a zarazem wrogiego państwa. Zgoda odmiennie sytuacja przedstawia się w momencie braku napięć i konfliktów pomiędzy okolicznymi krajami. Wówczas miasta przygraniczne, znajdujące się po obu stronach granicy, pełnią rolę ośrodków „reprezentujących” dane państwo. W okresie późnego średniowiecza (XIV-XV w.) ośrodkiem miejskim, znajdującym się w sferze przygranicznej, było Działdowo. Miał to leżeć na obszarze państwa zakonu krzyżackiego, bardzo blisko granicy z Mazowszem, niewchodzącym w skład władztwa zakonnego. Działdowo musiało zatem, odnosząc się do wcześniejszej treści, być przygotowane na ewentualny atak ze strony Polski, Litwy bądź jednego z mazowieckich księstw, jak również, w razie potrzeby, reprezentować cały kraj przed zagranicznymi delegacjami. W listopadzie 1389 r. do wspomnianego miasta mieli przybyć przedstawiciele państwa zakonu krzyżackiego, księstwa plockiego oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Działdowo zostało wytypowane do roli gospodarza trójstronnego zjazdu, mającego, prawdopodobnie, doprowadzić do zawiązania antypolskiej koalicji. Tym samym, niniejszy ośrodek miejski miał reprezentować całe państwo zakonne przed zagranicznymi gośćmi.

Powody zwołania zjazdu

Decyzja o organizacji zjazdu w Działdowie zapadła 29 sierpnia 1389 r. w Brodnicy, podczas spotkania ówczesnego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Konrada Zöllner von Rotenstein z księciem plockim Siemowitem IV, władającym ziemiami: plocką, zawkrzeńską, wiską, rawską, gostyńską i sochaczewską. W zaplanowanych obradach miał wziąć udział, oprócz dwóch wspomnianych osób, również książę litewski Skirgiełło. Działdowski zjazd miał odbyć się 11 listopada 1389 r., w dniu św. Marcina. Jak wcześniej wspomniano, celem zaplano-

Czy Działdowo mogło stać się miejscem zawiązania antypolskiej koalicji?

Sojusz przeciwko Królestwu w Polskieu



Zamek w Działdowie – obecnie (fotografia stanowiąca własność Muzeum Pogranicza w Działdowie)



Konrad Zollner von Rotenstein – wielki mistrz zakonu krzyżackiego (domena publiczna)

wanych obrad było, najprawdopodobniej, stworzenie antypolskiej koalicji. Zakonowi krzyżackiemu zależało na pozyskaniu wsparcia, w prawdopodobnym konflikcie ze stroną polską. Należy pamiętać, iż pod koniec XIV w. stosunki na linii: państwo zakonne – Królestwo Polskie były dosyć napięte. Polska dążyła do rewizji granic z państwem zakonem. Królestwo Polskie nie dysponowało jednak wystarczającymi siłami, by samodzielnie stawić czoła zakonowi krzyżackiemu. Z tego powodu poszukiwano sojuszników, którzy, tak samo jak Polska, byli negatywnie ustosunkowani do zakonu. Ostatecznie zdecydowano się na zawarcie sojuszu z Litwą. Państwo to także pozostawało w napiętych relacjach ze stroną zakonną. Potwierdzeniem porozumienia, zawartego pomiędzy Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim, stała się Unia w Krewie, zawarta 14 sierpnia 1385 r. Na mocy jej postanowień oba państwa zostały połączone unią personalną. Oznaczało to, iż rządy w nich sprawował odtąd jeden, wspólny władca, którym stał się Litwin – Władysław II Jagiełło. Sojusz polsko-litewski jawił się jako wielkie zagrożenie dla państwa zakonnego. Z tego też powo-

du Krzyżakom zależało na znalezieniu sojuszników, mogących przeciwstawić się sile Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż znamienne, w kontekście planowanego zjazdu, jest zaproszenie, wystosowane do księcia litewskiego Skirgiełły. Był on starszym bratem Władysława II Jagiełły, a także jego powiernikiem i doradcą. Skirgiełło, z polecenia polskiego monarchy, odpowiadał za



Siemowit IV – książę plocki (fot. zaczerpnięte ze strony www.edupedia.pl)

politykę zagraniczną Wielkiego Księstwa Litewskiego. Poza tym sprawował władzę w Trokach, a więc w jednym z najważniejszych litewskich miast. Pod koniec lat osiemdziesiątych XIV w. sytuacja wewnętrzna na Litwie zaczęła stawać się napięta. Działo się tak na skutek działań Witolda Kiejstutowicza, kuzyna Skirgiełły i Władysława II Jagiełły, dążącego do uzyskania władzy w Trokach oraz do wzmocnienia swoich wpływów we wspomnianym państwie. Skirgiełło pozostawał z nim w ostrym konflikcie. Z punktu widzenia zakonu krzyżackiego, wciągnięcie do sojuszu osoby odpowiedzialnej za prowadzenie polityki zagranicznej Wielkiego Księstwa Litewskiego, byłoby świetnym posunięciem propagandowym. Państwo

zakonne pokazałoby w ten sposób, że nie odrzuca możliwości porozumienia z Litwą, z którą – przypomnijmy – nie posiadało dobrych relacji. Dołączenie Skirgiełły do antypolskiej koalicji świadczyłoby jednocześnie, iż nie wszyscy Litwini popierają sojusz swojego państwa z Królestwem Polskim. Dla brata polskiego monarchy rozpoczęcie współpracy z zakonem mogło stanowić szansę na uzyskanie wsparcia, mogącego doprowadzić do unormowania sytuacji w państwie litewskim. Poza tym, dzięki pomocy strony zakonnej realnym wydawało się wzmocnienie własnych wpływów, a co za tym idzie ewentualne objęcie, w przyszłości, samodzielnych i niezależnych rządów w Wielkim Księstwie Litewskim.

Planowany zjazd stanowił również doskonałą okazję do rozstrzygnięcia wszystkich sporów, zaistniałych pomiędzy zakonem krzyżackim, księstwem plockim i Wielkim Księstwem Litewskim. Dla przykładu, w owym czasie Krzyżacy zalili się Siemowitowi IV na postępowanie jego brata Janusza I, władającego ziemiami: czerską, liwską, warszawską, nurską, łomżyńską, ciechanowską, różańską, zakroczymską i wyszogrodzką. Krewny księcia plockiego, wbrew obowiązującemu prawu, zajął cztery wsie, położone na obszarze ziemi wiskiej, znajdującej się wówczas pod zarządem państwa zakonnego. Co ciekawe, 6 kwietnia 1389 r. doszło do



Skirgiełło – książę litewski (domena publiczna)

zawarcia umowy pomiędzy Krzyżakami a Januszem I. Obie strony zobowiązały się w niej do ścigania przestępców, a następnie do ich sądzenia. Co jeszcze ciekawsze, ową umowę podpisano we wnętrzach działdowskiego zamku.

Przyczyny, które uniemożliwiły obrady

Zaplanowany na 11 listopada 1389 r. zjazd miał zostać przeprowadzony w najgłębszej tajemnicy. Świadczą o tym słowa wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Konrada Zöllner von Rotenstein, zawarte w liście do księcia litewskiego Skirgiełły z 29 sierpnia 1389 r.:

„ (...) Ale tak, że wy i my w tym czas[ie – przyp. A.P.B.] potajemnie wspólnie przybędziemy, aby przy tym niewielu ludzi było zaangażowanych (...). Zwierzchnikowi zakonu zależało na tym, by w organizację planowanego przedsięwzięcia było wtajemniczonych jak najmniej osób. Starania o zachowanie tajemnicy nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów. O planowanym zjeździe dowiedział się król Polski Władysław II Jagiełło, który finalnie uniemożliwił jego realizację. Wspomniany monarcha stwierdził, iż Działdowo jest miejscem zbyt odległym, by mógł stawić się w nim Skirgiełło. Poza tym Władysław II Jagiełło stał na stanowisku, jakoby przebycie drogi do miejsca planowanych obrad niesło za sobą zbyt duże niebezpieczeństwo. Wiemy to z listu Konrada Zöllner von Rotenstein, skierowanego do Siemowita I, w dniu 16 listopada 1389 r. Stanowił on odpowiedź na wcześniejszą wiadomość księcia plockiego, prowadzącego korespondencję z polskim monarchą. Władysław II Jagiełło poinformował Siemowita IV o powodach, przez które Skirgiełło nie mógł przybyć do Działdowa. Te zostały następnie listownie przekazane zwierzchnikowi zakonu. Wszystko to zaważyło na tym, że 11 listopada 1389 r. w Działdowie nie stawili się przedstawiciele żadnej z trzech wspomnianych wcześniej stron. Zaplanowany zjazd, mogący zaważyć na dalszym biegu wydarzeń w tej części Europy, nie doszedł do skutku.

ARTUR PAWEŁ BARCIKOWSKI
Muzeum Pogranicza
w Działdowie

Literatura:

Chłapowski K., *Granice i podziały administracyjne Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XV-XVIII wieku*, „Studia Geohistorica”, 2019, nr 7, s. 163-189.

Palczewski M., *Mazowsze Zachodnie wobec Zakonu Krzyżackiego w latach 1381-1411*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia historica”, 1994, nr 50, s. 61-76.

Radoch M., *Kontakty mazowiecko-krzyżackie w latach 1389-1392 (w świetle nieznanego korespondencji zakonnej)*, w: *Rocznik Działdowski*, t. IX, red. zbiorowa, Działdowo 2014, s. 100-135.

Sieradzan W., *Sąsiedztwo mazowiecko-krzyżackie w okresie przemian politycznych*

w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1411-1466, Toruń 1999.

Wólkowski W., *Zamek w Działdowie: dzieje budowlane i problemy konserwatorskie*, Warszawa 2021.

Zasoby internetowe:

Śliwińska-Stomska I., *Skirgiełło Olgierdowicz: Dyplomata czy marionetka?*, <<https://histmag.org/Skirgiello-Olgierdowicz-Dyplomata-czy-marionetka-19542>>, [data dostępu: 26.05.2022 r., godz. 18:12].

Mławianka w III lidze!!!

Po szesnastu latach piłkarze Mławianki wracają do trzeciej ligi. W dwumeczu barażowym okazali się lepsi od MKS Piaseczno. Po wyjazdowym remisie, w meczu na swoim boisku triumfowali różnicą dwóch goli.

W sobotę spełniło się marzenie niezującego prezesa Mławianki Wiesława Chrzczona. Gdy obejmował funkcję prezesa w mławskim klubie powtarzał, że ten klub powinien i musi grać w III lidze. Początki nie były łatwe – Mławianka zamiast pięć się w górę, spadła do ligi okręgowej. Odbudowa musiała potrwać. Przed rokiem klub był bliski awansu do 3 ligi, ale w barażach silniejsze okazały się Pilica Białobrzegi i Żąbkovia Żąbki.

Początek minionego sezonu nie napawał optymizmem. Z klubu odeszło kilkunastu zawodników, długo nie udało się znaleźć szkoleniowca. Prezesowi udało się zatrzymać w klubie m.in. braci Stryjewskich, Piotra Piotrowskiego oraz Macieja Rogalskiego. Rolę szkoleniowca powierzono Piotrowi Rzepce.

Mławianka przez cały sezon prezentowała równą, wysoką formę. A jej apogeum nastąpiło w końcówce sezonu. Pięć zwycięstw z rzędu, w tym te najważniejsze w Żąbkach, otworzyło drogę do walki o awans.

Nieuznane bramki

Pierwszy mecz barażowy rozegrano w Piasecznie 22 czerwca. Trochę nieoczekiwanie, bo już w 9. minucie goście po uderzeniu Szymona Masiaka wyszli na prowadzenie. Gospodarze przebudzili się po dwudziestu minutach – najpierw wyrównali, a przed przerwą zdążyli strzelić drugiego gola.

Po przerwie zespół trenera Rzepki prezentował się znacznie lepiej. W 62. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Mateusza Stryjewskiego,



W powietrznym pojedynku Joao Odillon



Maciej Rogalski strzela i broni



Radość po ostatnim gwizdku

bramkarz Piaseczna nie utrzymał piłki w dłoniach. Z prezentu skorzystał skwapliwie Maciej Komorowski.

Chwilę później Mateusz Stryjewski strzelił w słupek. Warto dodać, że sędzia nie uznał dwóch bramek zdobytych przez gości, m.in. dopatrując się pozycji spalonej Macieja Rogalskiego, choć piłkę do własnej bramki wbił Adam Jaszczak.

Dublet Odillona

W rewanżu niedomówień już nie było, chociaż początek meczu należał do gości. Najpierw kapitalną interwen-

cją popisał się Piotr Piotrowski, a chwilę później piłka trafiła w słupek bramki Mławianki.

Gospodarze byli cierpliwi. Pięć minut przed przerwą atak zainicjowali Mateusz Stryjewski i Szymon Masiak, a gdy dośrodkowanie Patryka Kostyka zmierzało na pole karne, wiadomo było, że Joao Odillon musi jedynie wybić się powietrze. Angolczyk wygrał pojedynek z obrońcą rywali, po czym celną główką otworzył wynik.

Tuż po zmianie stron napastnik z Afryki dołożył kolejne trafienie.

Michał Stryjewski zabawił się w polu karnym z defensywą Piaseczna, idealnie podał do Odillona, a ten oddał celny strzał na bramkę. Strata drugiego gola otreźwiła zespół z Piaseczna.

Pierwsze uderzenie napastnika MKS wyładowało na poprzeczce bramki Mławianki, drugie zatrzymało się na słupku, a przy trzeciej próbie, piłkę z linii bramkowej wybił Maciej Rogalski. Gospodarze mogli w tym momencie wyprowadzać kontrataki. Po jednym z nich padło rozstrzygnięcie. Wpadający w pole karne Michał Stryjewski

został sfaulowany. Tradycyjnie już w tym sezonie piłkę na 11 metrze ustawił Maciej Rogalski. Jak przystało na weterana, z dużym spokojem, wykorzystał jedenastkę. Dziesięć minut później piłkarze, działacze i kibice Mławianki mogli już w pełni cieszyć się z wygranej i awansu. Historia zatoczyła koło. Strzelec ostatniej bramki, czyli popularny „Rogal” jest dzisiaj ostatnim grającym piłkarzem pamiętającym awans Mławianki do drugiej ligi.

GP

Mławianka Mława – MKS Piaseczno 3:1 (1:0)

Bramki: Odillon 36 i 52, Rogalski 82 (k) Barwiński 60

Mławianka: Piotrowski – Kurowski, M. Rogalski, Komorowski, Markowicz, Masiak, Gąsiorowski (89. Wodzyński), P. Kostyk, Mat. Stryjewski, Mich. Stryjewski, Joao Odillon

MKS Piaseczno – Mławianka Mławianka 2:2 (2:1)

Bramki: Barwiński 20 Suchanek 42 - Masiak 8, Komorowski 60

Czwarta liga zostaje w Przasnyszu

MKS Przasnysz w przyszłym sezonie pozostaje w rozgrywkach IV ligi. Sobotnia wygrana w drugim meczu barażowym przed własną publicznością zapewniła Miejskiemu Klubowi Sportowemu utrzymanie.

W środę (22 czerwca) w Kozienicach miejscowa Energia pokonała przasnyski zespół 1:0. W sobotę w Przasnyszu gospodarze udowodnili, że końcówka sezonu i seria zwycięstw nie były tylko dziełem przypadku. Piłkarze Krzysztofa Jędrzejewskiego szybko zdobyli przewagę. Nie tylko w posiadaniu piłki, ale też w ilości okazji strzeleckich.

W sobotę (25 czerwca) stracił gospodarzy szybko zniwelował Tomasz Kamiński. Lewonożny skrzydłowo już w 7. minucie wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Zdobyta bramka nieco uspokoiła nastroje gospodarzy, którzy od tego momentu nie musieli już atakować z takim impetem. Zwłaszcza, że panujący tego dnia w Przasnyszu upał szybko dawał się piłkarzom obu jedenastek we znaki.

Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero po przerwie. Po godzinie gry gospodarze byli już znacznie bliżej założonego celu. Wówczas drugiego gola miejscowych uzyskał Bartosz Wójcik.



MKS Przasnysz - Energia Kozienice 2:0

Bramki: Kamiński 7, Wójcik 60

MKS: Przychodźki - Bartosiewicz, Pragacz, Osiecki, Peplowski - Witkowski, Sitek, Wójcik, Słowik, Kamiński, Smoliński

Grali też: Węgliński, Wodzyński, Kowalczyk, Prusik, Czaplicki, Kosiuk

erM

Nadnarwianka w piątkę

Barażowy dwumecz z Mazurem Gostynin potoczył się po myśli podopiecznych Jana Ciosa. Nadnarwianka Pułtusk jako trzeci zespół ligi okręgowej awansował do 5 ligi.

Rywalizacja rozpoczęła się od spotkania na boisku zespołu z plockiego okręgu. Po pierwszej bezbramkowej połowie,

impas bramkowy przełamali goście z Pułtusk. W 60. minucie na uderzenie z dystansu zdecydował się Piotr Cywiński. Bramkarz odbił piłkę wprost pod nogi nadbiegającego Emila Rembiewskiego, który znalazł drogę do bramki.

Odpowiedź Mazura nadeszła bardzo szybko. Rozgrywający dobre zawody Mateusz Miłoński nie zdołał wybronić uderzenia z dystansu Michała Mateckiego.



W rewanżu w Pułtusku gospodarze szybko mogli objąć prowadzenie, ale Piotr Bobowski przestrzelił rzut karny. Co nie powiodło się na początku premierowej partii, przyniosło efekt w doliczonym czasie. Kapitalnym uderzeniem z woleja popisał się Marcin Rębała.

Nadnarwianka przypieczętowała awans w drugiej połowie. Najpierw celnym uderzeniem z bliska popisał się Dawid Sokołowski. Natomiast w 74. minucie Piotr Cywiński zagrał do Rembiewskiego, a ten ustalił końcowy wynik rywalizacji.

GP

Nadnarwianka Pułtusk – Mazur Gostynin 3:0 (1:0)

Bramki: Rębała 45, Sokołowski, 62 Rembiewski 74

Nadnarwianka: Miłoński – Sokołowski (84 Zalewski), Salwin, Bobowski, Pietroni - Cywiński, Ostrowski, Baranowski, Rębała (88 Woźnica) - Rembiewski (90 Rurant), Ściborski (71 Kopczyński)

Mistrzostwa Europy w karate kyokushin

Do Warny po medale

Dziewięcioro zawodników CKKK reprezentowało Polskę oraz Ciechanów podczas mistrzostw Europy w karate kyokushin w Warnie. Do Bułgarii wybrali się zarówno juniorzy, jak i seniorzy. W zawodach wystartowało ponad 500 karateków z 24 państw.

- Dla naszego klubu to wyjątkowy i istotny moment. Do tej pory tak wielu zawodników nie reprezentowało naszego klubu na tak wysokiej rangi zawodach jakimi są mistrzostwa Europy - relacjonuje trener Wojciech Gołębiowski. Turniej mistrzowski rozpoczął się konkurencją kata (układy). W tej kategorii wystartowały m.in.



Reprezentacja CKKK w Warnie

Marta Grzegorzczak, Gabriela Simińska i Róża Okrasa. - Dziewczynom niewiele zabrakło, żeby przejść do tury finałowej. Ostatecznie zajęły 7. miejsce w gronie 23 startujących - wyjaśnia trener CKKK.

Jeszcze większe powody do zadowolenia były w konkurencji kumite (walka). Spośród części zawodników CKKK biorących udział, czworo stanęło na podium. Wśród junierek młodszych Róża (kat. 55 kg) zajęła pierwsze miejsce. Podobny wyczyn powtórzył

w gronie młodzików Szymon Mądry. Trzecie miejsca przypadły Marcie Grzegorzczak i Patrycji Jakubiak.

Dzień później w szranki stanęli seniorzy. Swoją debiut w gronie senierek zaliczyła Weronika Krzywnicka. Łącznie stoczyła trzy walki, m.in. z rywalkami z Turcji i Mołdawii. W finale uległa koleżance z kadry narodowej. Do kraju wróciła srebrnym medalem.

W Warnie walczyli również doświadczeni seniorzy - sensejowie Adam Chrzanowski i Krzysztof Szczepański.

Zarówno jeden, jak i drugi przebrnęli przez walki eliminacyjne, by w finale ostatecznie trafić na siebie. W decydującym starciu wygrał Adam Chrzanowski, który został mistrzem Europy w kat. 85 kg. Tytuł wicemistrza trafił do Krzysztofa Szczepańskiego.

erM



Adam Chrzanowski – mistrz Europy w konkurencji kumite



Srebrna medalista z Warny – Weronika Krzywnicka

Odeszli, by wrócić Pułtuszczenie z życiówkami

Wraz z zakończeniem sezonu z pracą w ciechanowskim Jurandzie pożegnał się trener Dariusz Molski. Trener, który miał być zbawcą piłki ręcznej w Ciechanowie odszedł po cichu, czyli zupełnie odwrotnie niż kiedy zaczynał pracę w klubie. Na jego miejsce zarząd ściągnął sprawdzonych – Arkadiusz Chelmiński oraz Jakub Olszewski.

Wiadomo było, że od jakiegoś czasu władze klubu szukali nowego szkoleniowca. Ostatecznie postawiono na duet, który ma łączyć pokolenia. Za wyniki sportowe Juranda w I lidze

odpowiadać będą Arkadiusz Chelmiński i Jakub Olszewski.

Arkadiusz Chelmiński to wychowawca wielu pokoleń ciechanowskich szczyptornistów, w przeszłości kilkakrotnie prowadził Jurandę. To właśnie pod jego opieką Jurand wywalczył awans do I ligi. Wówczas podziękowano mu za wykonaną pracę i zatrudniono w klubie trenera Molskiego.

Jeszcze ciekawiej przedstawia się sytuacja z Jakubem Olszewskim. Doświadczony zawodnik jeszcze do niedawna reprezentował barwy Juranda. Jednak kilka kolejek przed zakończeniem sezonu trener Molski pozbył się go z drużyny. W nadchodzącym sezonie ma łączyć funkcje trenera

i zawodnika.

Przygotowania do nowego sezonu wystartują 1 sierpnia. Wówczas drużyna spotka się na pierwszym wspólnym treningu. Jednym z elementów przygotowań będzie „Jurand Cup II” – turniej piłki ręcznej seniorów w Ciechanowie, który zaplanowano pod koniec sierpnia. Wkrótce mają zostać podane szczegóły kto weźmie udział w turnieju.

24 czerwca odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Stowarzyszenia Ciechanowski Klub Sportowy „JURAND”. Na którym jednogłośnie przyjęto sprawozdania finansowe z działalności klubu za 2021 rok.

lew

W połowie czerwca na obiektach warszawskiej AWF rozegrano mistrzostwa Mazowsza w lekkiej atletyce w kategoriach juniorskich. W stolicy nie mogło zabraknąć młodych, obiecujących lekkoatletów z Pułtuską.

Złoty medal na dystansie 400 m zdobył zawodnik MKS Pułtusk Mateusz Makowski, który jedno okrążenie stadionu pokonał w czasie 49,43 sek. Zawodnik trenera Roberta Adamskiego był bardzo bliski poprawienia swojego rekordu życiowego. Do upragnionego celu zabrakło mu zaledwie kilka setnych. - Tego dnia Mateusz walczył nie tylko z przeciwnikami, ale i zmęcze-

niem. Rano startował w biegach eliminacyjnych mistrzostw Polski seniorów odbywających się w...Suwałkach, czyli kilkaset kilometrów od Warszawy - relacjonuje trener zawodnika.

Mateusz do finałów MP seniorów finalnie nie awansował, ale zebrał cenną lekcję taktycznego rozgrywania biegów.

W Warszawie znakomicie zaprezentowała się także Martyna Gajkowska, zwyciężczyni biegu na dystansie 200 m. Filigranowa biegaczka z Pułtuską znacząco poprawiła swój rekord życiowy i od teraz wynosi on 25,63 sek. Jak by tego było mało, to pułtuszczenka dołożyła jeszcze złoto na 400 m z czasem 57,97 s.

erM



Arkadiusz Chelmiński kilkakrotnie pracował z zespołem Juranda



W jednym dniu Mateusz Makowski biegł w Suwałkach i w Warszawie

Od mieszkańców dla mieszkańców

Mieszkańcy Ciekosy zapraszają na piknik. Wydarzenie to odbędzie się 3 lipca, z okazji otwarcia MIS – Miejsca Integracji Społecznej, które jest wspólnym dziełem mieszkańców Ciekosy.

Piknik artystyczny będzie obfitował w wiele różnych atrakcji. Niemal całodzienna impreza to szansa na dobrą zabawę dla całych rodzin. Punktem, który otworzy to wydarzenie będzie mecz piłki nożnej Oldboje vs. Młodzik. Następnie organizatorzy zapraszają na Pokaz Talentów – konkursu, w którym mogą wziąć udział osoby, które chcą pokazać swoje zdolności – formuła będzie zbliżona do popularnego programu „Mam Talent”. Osoby, które chciałyby wziąć udział w pokazie mogą jeszcze przesłać swoje zgłoszenie do 29 czerwca na adres skafander1313@wp.pl. Po pokazie talentów odbędą się wybory miss, a następnie spektakl „Akademia śmiechu”. Na scenie zagrają: Wiejska Spec Kapela, Grupa Pasera oraz Olga Prusik Band. Przez cały czas na pikniku będą dostępne stoiska lokalnych twórców rękodzieła, kiermasz książek, strefa gastronomiczna zapewniona przez Koła Gospodyń Wiejskich czy gry i zabawy dla najmłodszych.

Mieszkańcy Ciekosy skupieni wokół Stowarzyszenia Skafander, Koła Gospodyń Wiejskich, klubu sportowego Wkra Ciekosyn, Stowarzyszenia Dolina Wkry i OSP Ciekosyn od lat organizują rozmaite ciekawe akcje. Kreatywni ciekosynianie wspólnie dbają o rozwój i promocję swojej wsi, a także okolicznych miejscowości i całej gminy. Najnowszym osiągnięciem jest sfinansowanie z funduszu sołeckiego i przez



Urząd Miejski w Nasielsku Miejsce Integracji Społecznej. W urokliwym miejscu nad stawem, a także w bezpośrednim sąsiedztwie boiska KS „Wkra Ciekosyn”, powstała scena plenerowa, altana i ławeczki. Miejsce to ma służyć integracji mieszkańców oraz wszystkim, którzy potrzebują przestrzeni dla ciekawych działań. Projekt MIS opracowało Stowarzyszenie Artystyczno-Społeczne Skafander – opowiadają o inicjatywie organizatorzy. **natson**

Koncert muzyki dawnej

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie zaprasza na Letni Koncert Muzyki Dawnej. Muzyczne spotkanie odbędzie się 9 lipca, w budynku ekspozycyjnym przy ul. Warszawskiej 61, o godz. 18. Wstęp wolny.

Tego dnia w muzeum będzie można usłyszeć zespół Pro Musica Antiqua. Zespół kameralny powstał we wrześniu 1992 roku. Jego założycielem, a zarazem kierownikiem artystycznym i menadżerem jest Leszek Szarzyński. Skupił on wokół siebie wybitnych artystów – solistów orkiestr symfonicznych



i profesorów Akademii Muzycznych. W Ciechanowie wystąpią: Leszek Szarzyński – flet, Jerzy Szafranski – obój, obój miłosny, rożek angielski, Monika Dondalska – skrzypce, Paweł Panasiuk – wiolonczela, Agnieszka Panasiuk – fortepian, Ewa Alchimowicz-Wójcik – sopran. W programie zaprezentowane zostaną utwory pochodzące z różnych epok i czasów – od baroku do współczesności.

Zespół tworzą znakomici muzycy, których łączy ogromna pasja wspólnego grania i popularyzowania muzyki kameralnej. Zapraszamy do wysłuchania utworów z różnych epok, dzieł mistrzów baroku i wczesnego klasycyzmu, ale także utworów współczesnych – zachęcają organizatorzy. **natson**



Ciechanów

Wakacje z miejską biblioteką

Zakończenie roku szkolnego już za nami, a propozycji na spędzenie ciekawych i kreatywnych wakacji nie brakuje. Szereg spotkań zaplanowała już Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie, która przez cały lipiec i sierpień zaprasza do siebie najmłodszych czytelników i wszystkie dzieci, które chcą ciekawie spędzić czas.

Pierwszą opcją jest segment „Czytanie na podwieczorek”, który będzie odbywać się o godz. 14.30, 12 i 26 lipca oraz 16 i 30 sierpnia. W tych spotkaniach mogą również uczestniczyć opiekunowie milusińskich. Czytanie bajek i opowieści zaplanowano na tarasie biblioteki przy ul. Kicińskiego 21/23.

Natomiast w Krzywej Hali odbędą się spotkania z serii „Leśny zakątek”. Zakątek podzielony jest na 4 spotkania tematyczne: 5 lipca: Wśród ptaków i motyli cz.1, 6 lipca: Projekt: drzewo, 7 lipca: Leśna ilustracja oraz 8 lipca Wśród ptaków i motyli cz. 2. Wszystkie spotkania startują o godz. 10.

Pod Krzywą Halą nie zabraknie też spotkań z książkami – 1, 15 i 29 lipca oraz 2 i 26 sierpnia będzie można uczestniczyć w „Czytankach” – zawsze o godz. 10.30 na placu Piłsudskiego 1.

Dla nieco starszych dzieci w wieku od 6 do 12 i od 6 do 10 lat biblioteka proponuje następujące spotkania. W te wakacje można wybrać się nawet w podróż po całej Polsce – będzie to możliwe dzięki zajęciom „Piękna nasza Polska cała”. 1 sierpnia „Jedziemy nad morze”, 2 sierpnia „Wyprawa w góry”, 3 sierpnia zaplanowano „Mazurską przygodę”, 4 sierpnia „Lato w mieście”, a na koniec 5 sierpnia „Lato na wsi”. Zajęcia te utrzymane w charakterze literacko-krajoznawczym będą odbywać się w Krzywej Hali o godz. 10. Natomiast na zajęcia kreatywne „Witaj przygodę” biblioteka zaprasza 11, 13 i 15 lipca o godz. 11, a na „Książkę na deser” – czyli głośne czytanie w plenerze 8, 22 lipca oraz 11 i 18 sierpnia o godz. 14.

Na zajęcia obowiązują zapisy telefoniczne: (23) 672 28 88 i limity miejsc, warto więc już teraz zgłosić się do MBP. **natson**

Krasne w wierszach

W minionym tygodniu Gminna Biblioteka Publiczna w Krasnem zaprosiła młodzież ze Szkół Podstawowych w Zielonej i w Krasnem do udziału w konkursie recytatorskim opartym o wydaną z inicjatywy Stefana Żagla i pod jego redakcją miniaturę „Krasne w wierszach”.



Uczestniczki i organizatorzy konkursu

Ponieważ pandemia, której wszyscy doświadczyliśmy spowodowała, że nie mogła odbyć się promocja tej książeczki - spotkanie to można zatem uznać jako swoistą promocję wydawnictwa.

Konkurs wpisywał się w obchody jubileuszu 650-lecia Krasnego, które to rozpoczęły się w marcu uroczystościami kościelnymi i koncertem pochodzącego z Krasnego pianisty światowej sławy Huberta Rutkowskiego, a zakończył się w październiku wspólną akademią szkół podstawowych, na której m.in. przedstawiony zostanie film „Śladami Rodu Krasińskich”, wręczone zostaną także nagrody i podziękowania dla laureatów konkursów.

Jury, które oceniało recytację młodzieży było wyjątkowo liczne, bowiem zaproszeni zostali do udziału w nim

autorzy wierszy o Krasnem zawartych w miniaturze, reprezentujący środowiska literackie Ciechanowa, Mławy i Działdowa.

Zdaniem owego jury za zwyciężczynię konkursu uznana została Natalia Baprawska uczennica klasy 8 ze Szkoły Podstawowej w Krasnem. Pozostałe miejsca przypadły Dominice Usiadek (drugie) i Magdalenie Filipowicz oraz Wiktorii Brudnickiej (trzecie), także uczennicom klasy 8 Szkoły Podstawowej w Krasnem i w Zielonej. Wójt gminy Michał Szczepański podziękował młodzieży i podkreślił, że należy mówić o Krasnem i pokazywać to co najlepsze, zaś spotkania takie pobudzają zmysły oraz determinują rozwój młodych umysłów.

EWA STANGRODZKA KOZŁOWSKA

Podsumowano konkurs literacki im. Alfreda Borkowskiego



Bożenna Beata Parzuchowska i Wojciech Ostrowski. Z prawej organizator konkursu Piotr Kaszubowski

15 czerwca br. podsumowano V Ogólnopolski Konkurs Literackiego im. Alfreda Borkowskiego. Konkurs odbywa się co dwa lata i współtworzony jest przez stowarzyszenia twórcze, które mają swoją siedzibę na terenie Przasnysza i Ciechanowa.

W założeniu organizatorów ma nawiązywać do twórczości Alfreda Borkowskiego, lekarza, pisarza i społecznika, związanego z ziemią przasnyską i ciechanowską, ocalać i utrzymywać w pamięci przeszłość Mazowsza oraz integrować środowiska literackie i regionalne.

W bieżącym roku do grona stałych organizatorów: Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej, Związku Literatów na Mazowszu i Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, dołączyło po raz pierwszy ciechanowskie Muzeum Szlachty mazowieckiej, a prezentacja fragmentów wyróżnionych prac odbyła się na tle wystawy „Obrazy z domów naszych przodków”, dobrze oddającej klimat wielu utworów Borkowskiego.

Przybyli laureaci nagród i wyróżnień. Pierwszą nagrodę ex aequo otrzymali przasnyszanin: Bożenna Beata Parzuchowska za pracę „Ten mroczny czas, czyli obrazki wyłuskane z dziurawej pamięci” oraz Wojciech Ostrowski za opowiadanie „Dezertier”. Bardzo oryginalnie zaprezentował się zdobywca drugiej nagrody, Witold Kuczyński z Czarni, autor pracy „Łokranzne” – zwyczaj związane ze żniwowaniem w gminie Czarnia, zagrał na ligawce, zaśpiewał i wygłosił humorystyczną gadkę w gwarze. Na spotka-

nie w Muzeum Szlachty Mazowieckiej przyjechali również laureaci wyróżnień: Tadeusz Charnusko z Suwałk, Maria Dłuska z Ostrołki, Stanisław Radomski z Przasnysza i Zdzisław Zembrzycki z Dreżewa.

Alfred Borkowski był pierwszym prezesem ciechanowskiego oddziału Związku Literatów Polskich, przekształconego następnie w Związek Literatów na Mazowszu. Grażyna Borkowska podziękowała organizatorom za pielęgnowanie pamięci o jej mężu. **PK**

REKLAMA

Wakacyjne odcinki Koncertu Życzeń
- pozdrów swoich bliskich na antenie

T V S

Piątek 19:00

Sobota Niedziela 20:00

polnet box POZYCIA 85

CANAL+ POZYCIA 87

orange POZYCIA 886

vecetra POZYCIA 129

POZYCIA 111/152

WP pilot PILOT WPPL

LESZEK
ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Kina minionej epoki

Przedwiośnie, Diana, Nysa, Łydynia, Lutnia, Kosmos, Kalejdoskop, Światowid, czy jeszcze te starsze - Miraż, Polonia, Sflinks, Nowości... To tylko niektóre nazwy dawnych kinoteatrów (zwanych „kino-dramami”) oraz kin mazowieckich. W ciągu minionego stulecia działało ich kilkadziesiąt. Wiele z nich nie przetrwało próby czasu i na zawsze zniknęły z krajobrazu kulturalnego północnego Mazowsza. Pozostały jednak we wspomnieniach kilku pokoleń kinomanów. Nieliczne - i to głównie dzięki zabiegom różnych środowisk i wsparciu lokalnych samorządów czy specjalnym projektom finansowanym ze środków „na kulturę” - przetrwały, choć w większości w zmienionej formie, i cieszą się obecnie swoim drugim życiem. Dzięki nim rodziła się na Mazowszu kultura masowa, a na ich ekranach nasi przodkowie niezależnie od wieku, profesji czy wykształcenia, poznawali talenty Jadwigi Smorskiej, Aleksandra Zabczyńskiego, Adolfa Dymy, ale też Poli Negri, Charliego Chaplina, bohaterów komedii „Flip i Flap”, braci Marx czy bajki Walta Disneya.

Nie sposób pisać tu o wszystkich kinach Płocka, Ciechanowa, Mławy, Przasnysza, Płońska, Pułtuska, Żurmina... Każde z nich ma swoją historię, tym bardziej, że w niektórych miastach działało w różnych okresach po kilka kin. Wystarczy przypomnieć przedwojenne płockie kino „Sflinks” i „Nowości”, czy działające krótko w Ciechanowie kino „Era” (w Domu Katolickim koło fary) oraz konkurującą z nim, ale z to obecną w całym okresie międzywojnia „Polonię” przy Zielonym Ryńku (dziś

Plac Kościuszki). Jednym z najstarszych w tej części Mazowsza było też kino-teatr „Miraż” w Mławie przy ulicy Ogrodowej (dziś Zeromskiego), którego właściciel, Antoni Brym, urządził salę początkowo na 150 osób, a po remoncie w latach trzydziestych mogącą pomieścić 200 osób. Głód kina był tak wielki, że także po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. w wielu miejscowościach Mazowsza pojawiły się kina objazdowe, a filmy wyświetlano w barakach czy na korytarzach szkół oraz innych budynków użyteczności publicznej. W Ciechanowie już w 1945 r. uruchomiono kino „Nysa”, działające do 1973 r. Podobnie było w Płocku, gdzie w marcu 1945 r. uruchomiono kino „Przedwiośnie”, które działa do dziś. Z kolei w Mławie w sierpniu 1946 r. uruchomiono kino w dawnym budynku Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”, gdyż budynek kina „Miraż” Niemcy nakazali w czasie wojny rozebrać. Natomiast w Płońsku latem 1947 r. rozpoczęto budowę nowego kina, która została otwarta 22 lipca 1949 r. i przez długie lata nosiła właśnie nazwę „22 Lipca”, z czasem zmienioną na „Kalejdoskop”.

W okresie PRL-u kina były wyznacznikiem splendoru miast mazowieckich i miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców. Nic więc dziwnego, że w niektórych miejscowościach funkcjonowało w tym okresie nawet po kilka kin. W Płocku historycy naliczyli ich aż osiem: „Przedwiośnie”, „Mazur”, „Stocznowiec”, „Metalowiec”, „Diana”, „Petro”, „Studio” i „Sputnik”. W Ciechanowie poza wspomnianą „Nysą” funkcjonowało również kino „Promień”. W Mławie poza „Lutnią” filmy wyświet-

lano także w kinie na Wólce. Natomiast wielkimi wydarzeniami lat sześćdziesiątych było wybudowanie w dwóch wymienionych tu miastach nowoczesnych sal kinowych. W 1962 r. dla uczczenia rocznicy Wielkiego Października (1917) otwarto w Mławie kino „Kosmos”, które mogło pomieścić 400 osób. Z kolei w Ciechanowie kino „Łydynia”, wraz z gmachem Powiatowego Domu Kultury przy ulicy Strażackiej, zostało otwarte w lipcu 1966 r. dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, o czym już kiedyś pisałem. Również przasnyski „Światowid” pamięta tamte czasy, a także kilka innych kin naszego regionu.

Dziś dla wielu ludzi kina te są już tylko wspomnienie dawnych lat i sentymentalną podróżą śladami minionej epoki, kiedy kultura znaczyła przede wszystkim „bycie ze sobą”. Stąd za ekranowymi romansami, wyciskającymi łzy melodramatami, pobudzającymi salę do śmiechu komediami, a także krzepiącymi ducha narodu ekranizacjami Sienkiewicza, Prusa czy Zeromskiego, kryła się niejedna ludzka historia. Była to niekiedy rodzinna „wyprawa” do kina, kiedy indziej spotkanie klasowe z przyjaciółmi, pierwsza randka, skrywane w kinowych ciemnościach pocałunki czy nawet dyskretnie, a wraz z postępem cywilizacyjnym coraz mniej intymne, poznawanie różnych zakamarków ciała płci przeciwnej. Oczywiście nie zapominamy też o kronikach filmowych. Przez lata stanowiły one nieodłączny element dawnego kina, chętnie pomijany zwłaszcza przez młodych widzów, którzy albo celowo spóźniali się na seans kinowy, albo mocno zajęci byli w tym czasie innymi niż oglądanie czynnościami. Mimo tej nie-

chcianej „kinowej propagandy” bardzo często na wiele seansów filmowych brakowało biletów, a kina dosłownie pękały w szwach (dostawiano krzesła, najwytwalsi stali pod ścianami lub siedzieli na schodach), natomiast samo chodzenie po parę razy na ten sam film było czymś normalnym. Zresztą czy tak naprawdę liczył się tylko film? Uczęszczanie do kina, i to systematyczne, było w modzie przez dziesięciolecia, a nawet wyznaczało swoisty trend kulturowy młodego pokolenia zarówno tego z czasów Kolumbów, jak i tego z epoki Gomułki, Gierki czy Jaruzelskiego. W polskiej rzeczywistości PRL-u obecność w kinie przybierała niekiedy znamiona postawy patriotycznej czy nawet swego rodzaju buntu społecznego. Wystarczy tu przypomnieć projekcje „Kanału” w okresie przemian po „polskim październiku” czy „Człowieka z żelaza” podczas karnawału „Solidarność”. Ówczesne kolejki po bilety w kinowych kasach mówiły same za siebie. Z kolei wypełnione po brzegi sale kinowe przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w czasie projekcji „Absolwenta” czy „Love story”, z niezapomnianą do dziś muzyką filmową, to doświadczenie całego pokolenia nie tylko uświadomione zachodnią cywilizacją, ale też poszukujące odpowiedzi na ważne dla nich pytania: czym jest wkraczanie w dorosłość, na czym polega konflikt pokoleń i co to jest zbuntowana i silniejsza od śmierci miłość. Kino wzruszało, bawiło, pobudzało emocje i wyobraźnię, ale też wychowywało, stając się nieodłącznym elementem kultury masowej minionej epoki. Czy w epoce ponowoczesnej znajdzie się również dla niego miejsce?



BARAN

Przed tobą udany tydzień. Będziesz zawierać ugodę i sojusze, wyjaśniać nieporozumienia i spory. Masz dużą szansę zyskać uznanie współpracowników. Możliwe będą większe zyski i bardzo korzystne propozycje zawodowe. W weekend czeka cię powodzenie w miłości i okazji do dobrej zabawy w miłym towarzystwie.

BYK

W najbliższych dniach będziesz pewnie stąpać po ziemi. Zadbaj o swoje pieniądze, bo tydzień sprzyjać będzie mądrym inwestycjom. W pracy opłaci się rozmawiać o podwyżce wynagrodzenia. W pracy nie przegap okazji do zaprezentowania swoich umiejętności w szerszym gronie, a zaskutkuje na uznanie.

BLIŻNIĘTA

Przed tobą tydzień wyzwań. Ktoś może poprosić cię o przysługę, która wymagać będzie od ciebie zaangażowania. Gwiazdy sprawiają, że wszyscy będą łgnąć do ciebie i oczekiwać twojej pomocy. W pracy nie przegap okazji do zaprezentowania swoich umiejętności w szerszym gronie, a zaskutkuje na uznanie.

RAK

W najbliższym tygodniu skupisz się na własnych korzyściach i nie pozwolisz, aby ktoś cię pouczał. Dzięki cierpliwości uda ci się zrealizować ambitne plany. Nie bój się zmian i nowości. Będziesz miał więcej energii niż zwykle. W weekend zwolnij tempa i zarezerwuj trochę czasu dla bliskiej osoby, randka będzie udana.

LEW

W najbliższych dniach czeka cię poprawa humoru i przyływ sił życiowych. Warto planować ambitne przedsięwzięcia, bo teraz uda ci się zrobić więcej niż zwykle. W weekend zwolnij tempa i zarezerwuj trochę czasu dla bliskiej osoby, randka będzie udana.

PANNA

Przed tobą ciekawy tydzień. Nie będziesz leniuchować. Uwierzysz w swoje siły i energicznie weźmiesz się do pracy. Aura sprzyjać będzie mądrym decyzjom zawodowym i finansowym, jednak nie bądź chciwy i małostkowy. Uważaj podczas rozmów z szefem i osobami starszymi, bo nie każdemu spodoba się twój lekki ton...

WAGA

Czeka cię sympatyczny tydzień. Będziesz ambitny i dokładny. Wykorzystasz przepisy na swoją korzyść i odniesiesz jakiś mały sukces. Wobec przeciwników będziesz uprzejmy, ale także bardziej pewny siebie. Weekend sprzyjać będzie rozmowom z osobami, które mają wpływ na rodzinne wydatki i decyzje dotyczące nieruchomości.

SKORPION

Na początku tygodnia możesz poczuć się zaskoczony czyjąś krytyką lub niemądrą uwagą. Na wszelki wypadek nie słuchaj plotek i nie przejmuj się za bardzo opiniami innych. Ważne sprawy postaraj się załatwić w drugiej połowie tygodnia. Będziesz mógł liczyć na życzliwość pewnej wpływowej osoby.

STRZELEC

W najbliższych dniach będziesz bardzo towarzyski i wesół. Śmiało decyduj i ambitne plany będą twoją domeną. Możesz liczyć na pomoc przyjaciół i inspiracje ze strony współpracowników. Twoje pomysły okażą się bardzo zyskowne, warto więc skupić się na sprawach zawodowych.

KOZIOROŻEC

Przed tobą udany tydzień. Rozpierać cię będzie energia i wola działania. Będziesz bardzo pracowity i uczynny, a w wolnej chwili możesz nawiązać płomienisty internetowy romans. W weekend skorzystaj z propozycji znajomych, bo masz szansę na przeżycie czegoś naprawdę interesującego...

WODNIK

Nie uciekaj przed nowymi zadaniami, nie przekładaj ważnych spraw na później, bo w najbliższych dniach decydować cię będą losy pewnego intratnego zadania. Nawet twoi najwięksi wrogowie będą cię podziwiać i przekonasz ich do zmian, na jakich ci zależy. W miłości nadejdzie czas romantycznych wzruszeń, a nawet bajkowych związków.

RYBY

Przed tobą sympatyczny tydzień. Będiesz w świetnym humorze, łatwo zjednasz sobie innych i zyskasz nowych przyjaciół i wielbicieli. Chętnie komuś pomożesz lub udzieliś mądrej rady. W weekend uważaj, aby nie stać się ofiarą towarzyskiej intrygi. Nie pozwól, aby ktoś inny przypisał sobie twoje zasługi.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego”

Rok szkolny zakończony

Dobiegł końca rok szkolny 1980-81 w szkołach podstawowych. Spośród 6800 absolwentów klas ósmych w woj. ciechanowskim dalszą naukę w liceach ogólnokształcących podejmie ponad 1000 uczniów. Zdecydowana większość wybierze średnie szkoły zawodowe, technika. Jak co roku ok. 200 uczniów uczyć się będzie poza terenem województwa zdobywając unikalne i specyficzne zawody o kierunkach: hotelarstwo, meblarstwo, teletransmisja, elektronika jądrowa i inne.

nr 25, 19 czer wca 1981 r.

Odpowiedzialność i zaangażowanie

Po ponad 24-godzinnych obradach w dniu 6 czerwca zakończyła swoje posiedzenie IV Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Ciechanowie. Konferencja koncentrowała się na kilku zasadniczych sprawach: przedstawiono sprawozdanie z działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej, była dyskusja nad sprawozdaniem i przyszłymi kierunkami działania, dokonano wyboru I sekretarza i członków władz partyjnych województwa, delegatów na IX Zjazd oraz podjęto uchwałę

Konferencji. (...) Zwraca uwagę fakt, że na Konferencji dominowały wypowiedzi dotyczące spraw partyjnych. Nieco mniej było głosów dotyczących problemów gospodarki, głosów prezentujących sposoby wyjścia z obecnego kryzysu.

nr 26, 27 czer wca 1981 r.

Na Płońskim rynku

Zacznijmy od mięs, bo ich ceny najbardziej odbierają apetyt: kaszanka - 18 tys. złotych, ale można przecieć zakasać słoninę, która kosztuje tylko 5,9 tys. złotych. Wołowe z kością - 10 tys. zł, łopata wieprzowa - 20 tys. złotych, boczek surowy - 18 tys. złotych, biodrówka - 22 tys. złotych, schab - 27 tys. złotych. Jarsze mają jeszcze taniej: koperek - 400 zł, młoda kapusta - 2-3 tys. złotych, ogórki - 4 tys. złotych, kalafior - 1-3 tys. złotych, sałata - 20 złotych, pomidory - 12-17 tys. złotych, truskawki i maliny po 3 tys. złotych za kilogram.

nr 24, 14 czer wca 1990 r.

Płońsk się zbroi

U pana Adama Jackowiaka przy Płockiej 67 wystarczy złożyć podanie, dwa zdjęcia i 13,500 zł aby wkrótce, po uzupełnieniu kwoty o kilkaset tysięcy -

do miliona, wyjść uzbrojonym jak należy: w spluwę i miotacz. Broń gazowa, kaliber: 6-9 mm w cenie od 545 tys. zł do miliona czeka na wszystkich płońszczan, którzy nie lubią aby im ktoś w kaszę dmuchał. Komu wystarczy gazowy miotacz na amunicję ten wyda tylko 120-200 tys. zł. Uzbroiło się już ok. dwudziestu płońszczan. Ciekawe czy wszyscy kupili spluwę tylko do obrony...

nr 25, 22 czer wca 1990 r.

Wizyta papieża w Płocku

Wizyta papieża Jana Pawła II była największym wydarzeniem w 900-letniej historii diecezji płockiej. We mszy św. odprawionej ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa wśród czterech miliona wiernych byli m.in. przedstawiciele polskich władz państwowych, ok. 400 przedstawicieli Polonii z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwardem Moskałem, pielgrzymki z Białorusi, Czechosłowacji i Litwy, 500 dzieci z Czarnobyla, Tadeusz Mazowiecki z rodziną. Do odprawienia mszy użyty był trzynastowieczny kielich ofiarowany Konradem Mazowieckim.

nr 26, 28 czer wca 1991 r.



Stop dla haraczy!

Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie dokonał ostatnio zatrzymań członków szajki, zajmującej się wymuszaniem rozbójniczymi. Wymuszali oni - pod różnego rodzaju groźbami - haracze od uczniów przy szkołach, a także od osób prowadzących działalność gospodarczą. Sad osadził zatrzymanych w areszcie.

nr 24, 13 czer wca 2000 r.

Rozebrali ścianę

11 czerwca w Nowym Zieluniu (gm. Lidzbark Welski) pod nieobecność właścicieli rozebrano ścianę domu. Jak obliczono - było w niej ok. 1000 cegieł wartych 3 tys. zł.

nr 25, 20 czer wca 2000 r.

Mali wandale

17 czerwca w Mławie dwóch 9-latków wybiło 67 szyb w Szkole Podstawowej nr 4. Wartość strat oszacowano na 2 tys. zł.

nr 25, 20 czer wca 2000 r.



ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;

dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;

dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62



ciechpress.pl

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl,
sekretariat@ciechpress.pl

Redakcja:
redaktor naczelny - Ryszard Marut;
z-ca red. nac. - Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący - Marek Zbikowski.

Zespół: Walerian Dzikiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,



ciechpress.pl

Radosław Marut,
Roman Nadaj,
Klaudja Kujawa,
Natalia Mieszkowska,
Patrik Piekarski,

Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Słupski, Ewa Stangrońska,
Sławomir Wichowski (fot.)
Leszek Zygmier, Stefan Zagiel



ciechpress.pl

Ogłoszenia:
kierownik biura - Anna Dąbrowska,
Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobn@ciechpress.pl

Redakcja graficzna: Artur Szerbera,
Piotr Zbrzezny

Księgowość: Marzena Chmielińska



ciechpress.pl

Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 672 34 02,
promocja@ciechpress.pl

Prenumerata: Poczta Polska
i u listonoszy, Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń



ciechpress.pl



Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem
Izby Wydawców Prasy



KON-tekst

Parada gwiazd i planet

Jaka jest twoja ulubiona pora roku? I dlaczego lato? Na to niezbyt wyrafinowane pytania odpowiadamy sobie co roku, o tej porze.

21 czerwca na naszej półkuli północnej nastąpiło tzw. przesilenie letnie. W tym dniu słońce świeciło najdłużej, znalazło się najwyżej nad horyzontem i dało nam najwięcej energii (a posiadaczom instalacji fotowoltaicznej nawet... energii plus). W tym czasie ognia nas też trudne do zdefiniowania uczucie przełomu jakiejś tajemnicy czasu i natury, przepływu energii, podniecenia, ekscytacji i... leku. Wiadomo - noc Kupały.

I już mamy lato „prawdziwe” – suche, upalne, parne... Z upałami zmaga się nie tylko Europa, ale też Ameryka Północna, Bliski (i trochę dalszy) Wschód. W wielu miejscach zachodniej i środkowej Europy już zostały pobite lokalne rekordy temperatury, np. w naszych Ślubicach został wyrównany czerwcowy rekord dla Polski, który wynosi 38,3 st. C.

Meteorolodzy nie mają wątpliwości, że zaczynamy odczuwać coraz dotkliwiej zmiany klimatyczne. Bo chociaż samo wtargnięcie do Europy przez Morze Śródziemne zwrotnikowego powietrza nie jest niczym nadzwyczajnym, zdarza się każdego roku, to jednak niezwykle jest obserwowana ostatnio częstotliwość, intensywność i długość trwania tego zjawiska.

Nie jest to na pewno dobra wiadomość, ale i tak lato jest dla większości z nas najbardziej ulubioną porą roku. Już od pierwszych dni czerwca zewsząd jesteśmy bombardowani ofertami atrakcyjnych sposobów spędzania tych dni i nocy, a ostatnio to wręcz eksplozja imprez plenerowych: festynów, pikników, koncertów, cuda-wianków... I nie mam tu na myśli imprez komercyjnych przygotowanych przez organizatorów turystyki, ale propozycje open: dla ogółu, narodu, społeczeństwa, lokalnej społeczności, elektoratu... W tym roku nastąpiła wręcz erupcja takich eventów (na razie mówimy z angielskiego „ivent”, ale językoznawcy prorokują, że wkrótce będzie się mówiło i pisało po polsku – event).

A więc przede wszystkim – dni, jubileusze albo święta: miasta, gminy, patrona.

Czasami używa się ogólnej nazwy – powitanie lata (zdarzają się też we wrześniu, ale występują rzadziej – pożegnania lata). Głównie są to koncerty muzyczne – jako przystawki występy rodzimych muzyków, orkiestr lub formacji młodzieżowych, a potem daniem główne – parada gwiazd. Tego czerwca na rynkach, w parkach, placach i na błoniach naszych miast świeciły: Patrycja Markowska, Muniek Staszczyk, Natalia Szroeder, Afromental, Enej, Wilki, Poparzeni Kawą Trzy. Ofertę „uzbogacali” discopolowi: Bovsi, Milano, Number One.

Co nam dają letnie eventy? I dlaczego jest ich jest takie multum? Wynika to, jak sądzę, z dwóch przyczyn. Po pierwsze, po dwóch latach pandemii jesteśmy spragnieni uczestnictwa w tłumie (imprezie masowej), nareszcie można takie imprezy organizować bez ograniczeń frekwencyjnych. Po drugie, nie oszukujmy się – za rok wybory! (chyba, że prezes Polski zarządzi inaczej). Samorządowcy wiedzą, że warto już teraz zabiegać o głosy. Trochę to kosztuje budżet gminy, ale trzeba przyznać, że takie wydarzenia niosą też walor integracyjny środowisk. Jest to bowiem czas mobilizacji i aktywności społecznej i kulturalnej, a i gospodarczej. Okazja do zaprezentowania się różnych organizacji lokalnych, sportowców, KGW, strażaków, wędkarzy, hobbystów. O to też chodzi w całej tej zabawie.

A co ja chciałbym zrobić oryginalnego tego lata? Pewien astronom zachęca mnie do obserwacji nieba gołym okiem pewnego zjawiska – parady pięciu planet (plus sierp Księżyca). To widok, który ostatni raz widziano w 1864 roku. Planety ustawiły się w takiej samej kolejności, w jakiej okrążają Słońce, czyli od północnego wschodu do południa nad horyzontem rozciągniętym łukiem: Merkury, Wenus, Mars, Jowisz i Saturn. A podobno jak się weźmie jakąś lornetkę lub mały teleskop to dostrzeżemy Urana i Neptuna.

Wymaga to „tylko” wczesnego wstania i wyjścia z domu na 45 minut przed brzaskiem, czyli ok. wpół do czwartej. Łatwizna...



Większość z nas zamierzała podczas urlopu wyjechać nad morze lub w góry oraz poza granice kraju. Tak było jeszcze miesiąc temu. Teraz sytuacja uległa zmianie. Rosnące ceny produktów, opłat i rat kredytów, związane z coraz wyższą inflacją oraz spadek dochodów w budżetach domowych spowodowały, że weryfikujemy wydatki, rezygnujemy w pierwszej kolejności z dóbr kulturalnych i rozrywk

oraz dotychczasowych planów urlopowych.

Coraz częściej słyszę opowieści, że ktoś nigdzie nie wyjeżdża, ktoś inny, że choć miał wybrać się nad polskie morze, leci do Turcji, jeszcze inna osoba przełożyła urlop na jesień, kolejna rezygnuje z hotelu na rzecz domku do wynajęcia. Z drugiej strony wypowiadają się właściciele nadmorskich pensjonatów, że niektórzy klienci odwołują rezerwacje, mimo że tracą zaliczkę, a właściciele agroturystyk nad jeziorami mają nadzieję, że więcej osób przyjedzie do nich. Z planów urlopowych zrezygnowało 30,3 proc. badanych – pokazuje najnowszy sondaż IBRIS dla „Rzeczpospolitej”, w którym zapytano Polaków, czy wprowadzili w swoim gospodarstwie domowym oszczędności. Co ciekawe, dużo częściej o rezygnacji mówiły kobiety (46 proc.) niż mężczyźni (16 proc.), co nasuwa pytanie o jednośnie samotnych wyjazdów panów. Jednak to nie one są przyczyną rozbieżności w odpowiedziach. Zdaniem ekonomisty prof. dr hab. Witolda Orłowskiego z Akademii Finansów i Biznesu Vistula (której pułuska uczelnia jest filią), cytowanego przez „Rz”, „kobiety z reguły są ostrożniejsze”, zaś w przypadku mężczyzn „może chodzić o męską dumę, która powstrzymuje przed przyznaniem, że cokolwiek może narzucić nam oszczędności”.

Wśród osób, które planują wypoczynek poza domem, część interesuje się innymi krajami. W pierwszej trójce, jak wynika z danych biur podróży dotyczących rezerwacji (zrobionych do 20 czerwca) są: Turcja (34 proc.), Grecja (23 proc.) oraz Bułgaria i Egipt (po 8,5 proc.). Tuż za nimi uplasowały się Hiszpania (6 proc.) i Tunezja (5 proc.). Nasz kraj znalazł się poza pierwszą dziesiątką najpopularniejszych kierunków (1,1 proc.), na trzynastym miejscu, choć w ubiegłym sezonie letnim był na szóstym (3,3 proc.). Statystyki rezerwacji, obejmujące wyjazdy z biurami podróży w okresie wakacji szkolnych, przeanalizował Travelplanet.pl, polski multiagent turystyczny. Jak wyliczyli specjaliści z branży turystycznej, rodzinny wypoczynek w kraju jest droższy w tym samym standardzie w porównaniu np. do wakacji z pierwszej europejskiej trójki. Ci, którzy wcześniej zaplanowali z biurami podróży krajowy urlop, wybiorą się nad Bałtyk (68 proc. polskich rezerwacji) lub w góry (28 proc.), czyli tak jak w poprzednich sezonach. Wybieramy też Mazury, które podobno nie są niewiele tańsze niż pobyt nad morzem. Mniej wydamy za pobyt w innych górach niż Tatrzy.

A jak państwo, szanowni czytelnicy? Czy już zaplanowaliście urlopy? Warto przynajmniej weekendy spędzić poza domem. W samym dawnym województwie ciechanowskim jest wiele urokliwych miejsc z zabytkami jak Ciechanów, Pułtusk i Krasne (powiat przasnyski) czy malowniczo położonych jak Lidzbark Welski (powiat działdowski). Nie brakuje też na naszym terenie agroturystyk jak „Chata za wsią” w Nowym Skaszewie (gmina Gzy) czy „Na Bani” w Kraskach-Słesicach (gmina Krasne). Ostatnie z tych miejsc, jak i samo Krasne odkryły uczestniczki Złotu Kobiet, pochodzące z różnych regionów kraju, obecnie w większości mieszkanki Mazowsza (część z wyboru). Najdale (około 400 km) miała Ania z Sosnowca, zaś z mazowszanek – Ewa z Grójca, pochodząca z ziemi kieleckiej. Obie zauróczane powiatem przasnyskim, a Ewa i zwiedzany rok temu ciechanowskim, powiedziały, że wróca.

Maszyna wielomni- na teren czka do wymiarza- nia	Umożliwia wejscie na teren strefy	Pocztowy lub tele- wizyjny Czasomierz	Urządzenie na otwory w sekat Z Kopenaga	Słynny muzykant	Miasto w Indiach w stanie Orisa	Powieść Gorkiego Nad zlewem
przędzi	↘	↘	↘	↘	↘	↘
Od źródła do ujścia do morza	↘	23	12	Prąd rzeczny	↘	16
Maciej polski pięściarz zawodowy	↘	↘	24	Legendarne zapychanie Krakowa	↘	7
↘	↘	29	Wysławowe w sklepie Gaz z reklamą	↘	17	↘
Kuzynka świnia z Piłk. Ameryki	↘	13	26	Na znaczku poczto	↘	Stolica Armenii
↘	21	8	Zamek bly- skawiczny Dawna zio- ta moneta	↘	↘	↘
As	Trunek piratów	↘	100 centów Istnienie, życie	19	↘	Rodzaj bębna
Honorowa na stadlo- nie	↘	3	15	↘	Pustynia w Chile	9
Koń niskiego wzrostu	↘	14	5	Kolarzy się z Warszem	↘	↘
↘	↘	↘	31	Wędrowni Obrac z cerkwi	2	30
Ozdoba czołmko- wa	Ryba z rodziny kaprio- wych	Imię Zofia	Stolica Albanii	↘	25	↘
Ibiza, Cordoba	↘	↘	Głębia jeźdźca	koniecz- ność działania	↘	Termin tenisowy
koszyczkami	10	↘	↘	↘	↘	↘
↘	↘	Sofa	↘	↘	↘	↘
Dzwono po ściegu	↘	↘	11	↘	↘	1
Niejedną kameralną	6	↘	Niejedną w książce telefonicz- nej	↘	↘	↘
↘	↘	Likwidacja zniesienie	↘	↘	18	↘

Litery z ponumerowanymi pol. utworzą hasło sianowujące rozwiązanie kryżdłowi. Sano hasło należy nadsłać w terminie 1 0 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Cielchowski”, ul. Szielęniego 2, 06-400 Cielchowo. Na kartce pocztowej posłamy nakleić numer kryżdłowi wycięty z gazety.

Rozwiązanie kryżdłowi można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekreclatari@cielchopress.pl.

W ystępu miała należyć wpisać numer kryżdłowi, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrodę książkową (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie kryżdłowi nr 24: Z ranki częszo bywa rana.

Nagrodę otrzymuje: Katarzyna Kossut.

Krzyżówka nr 26

Carol Markovsky w pułtuskim zamku

Tworzą go młodzi muzycy, mieszkańcy powiatów: przasnyskiego, makowskiego i pułtuskiego. Nie po raz pierwszy zaprezentował się w Pułtusk, mieście urodzenia Krzysztofa Klenczona i wykonał jego utwór. Nie po raz pierwszy też wziął udział w wydarzeniu pod nazwą „Polski Rock”. Zespół Carol Markovsky 19 czerwca w Domu Polonii zagrał swoje autorskie utwory, zaś na bis przypomniał jedną z piosenek skomponowanych przez założyciela Trzech Koron.



FOT. ROMAN NADAJ

W skład zespołu wchodzi: Szymon Fabisiak – wokół, Mikołaj Kacprzykowski – bas, Maciej Komorowski – gitara, Piotr Wierzgala – perkusja, Szymon Żmijewski – klawisz.

W Amfiteatrze im. Krzysztofa Klenczona rozbrzmiały takie utwory jak „Więcej Ciebie”, ostrzejszy w brzmieniu „Głowa w dół”, a także „Mito było” czy „Dobrze mi z tym”. Na bis natomiast publiczność usłyszała „Wszystko mi jedno” i „Ja tu umieram”. Łącznie zespół wykonał kilkanaście autorskich utworów, inspirowanych głównie klasycznym światem



wym i polskim rockiem. Teksty napisali Szymon Fabisiak, Szymon Żmijewski i Maciej Komorowski. Muzykę członkowie zespołu aranżują wspólnie, ale, jak podkreślił drugi z Szymonów,



„zawsze jest jakiś główny kompozytor lub dwóch kompozytorów”. I melodie, i teksty korespondują ze sobą, z jednej strony pokazując, w jakim czasie żyjemy, z drugiej strony przenosząc słuchaczy kilkadziesiąt lat wstecz. Na zakończenie młodzi twórcy (większość to studenci) oddali hołd Krzysztofowi Klenczonowi, grając utwór „Raz na tysiąc nocy”, do którego muzykę właśnie on skomponował i który grał z Trzema Koronami.

To nie pierwszy występ zespołu w Pułtusk czy na deskach Amfiteatru im. K. Klenczona Domu Polonii. Zagrał on już na „Polskim Rocku” w 2019 r. oraz w 2017 r. na Festiwalu Krzysztofa Klenczona, zaproszony przez Szymona Fabisiaka, laureata poprzedniej edycji.

Singiel „Więcej Ciebie” można ostatnio usłyszeć w RDC, Antyradiu, Trójce i 357. Na utwór można głosować na listach przebojów (Antyradio i RDC). Carol Markovsky jest w trakcie nagrywania utworów w Izabelin Studio, a producentami są Andrzej Puczyński i Kacper Nowicki, dawny perkusista zespołu. Przed koncertem w Pułtusk zespół wystąpił w ostatnim czasie w Warszawie na Pikniku Wydziału Inżynierii Lądowej i Akademikaliach (Dni Babilonu), a także w Lublinie w Radiu Centrum.

Kim jest Carol Markovsky, tworzony przez pięciu muzyków? Tak się przedstawia: „To człowiek z tłumu. Żyje tu i teraz, w niespokojnych, niepewnych czasach. Czuje wiele emocji, doświadcza wielu ludzkich przeżyć, które mają wpływ na jego życie. Twórczość zespołu to psychologiczny obraz ludzkiej natury oraz jej potrzeb. Każdy utwór opisuje inny stan emocjonalny. Carol Markovsky nie ma jednej twarzy ani jednego wieku. Wszyscy jesteśmy Carolem Markovskim”.

- Cieszę się, że kolejny raz w amfiteatrze im. Krzysztofa Klenczona rozbrzmiał polski rock. Najpierw w sobotę, 18 czerwca zagrał zespół Trzy Korony 2000, a dzień później – Carol Markovsky. Gdyby Krzysztof Klenczon żył, miałby 80 lat – powiedział Michał Kisiel, dyrektor Domu Polonii, będącego ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” organizatorem wydarzenia „Polski Rock” (na oba koncerty był wstęp wolny). Honorowy patronat objął wiceprezes Rady Ministrów Henryk Kowalczyk. Partnerzy wydarzenia to: Powiat Pułtusk, Miasto Pułtusk i Łasy Państwowe, a sponsorzy: Polmlek, Polbram, Gerpól, Isbud, Helen Green.

IK

Rodzice i przyjaciele nie poddają się

Sporo brakuje na operację Nikoli

Jeszcze ponad 270 tys. zł brakuje na operację dla 11-letniej Nikoli Krupińskiej, młodej mieszkanki gminy Nasielsk, córki druha OSP Jackowo z powiatu nowodworskiego. Zachęcamy wszystkich do wsparcia!

Akcja ma na celu pomoc w zbiórce pieniędzy na operację dziewczynki. Jedyną szansą na sprawność, normalną przyszłość dla dziewczynki jest kosztowna operacja, której podejmuje się specjaliści z Paley European Institute. Potrzeba na ten cel około 500 tys. zł.

Nikola to radosna, pełna optymizmu dziewczynka, która pomimo swojej choroby jest bardzo dzielna. Pojawiła się ogromna szansa, żeby mogła stać na nogi i cieszyć się życiem jak jej rówieśnicy. Niestety operacja to ogromny wydatek, na który nie stać rodziców Nikoli.

Pomóżmy rodzicom dzielnej Nikoli uczynić ją szczęśliwym dzieckiem, aby



i ona jak inne zdrowe dzieci mogła chodzić.

Rodzice Nikoli od początku nie poddają się, ciągle szukają kolejnych metod leczenia, wierzą w rozwój medycyny i pojawiające się nowe możliwości. Nie jest to łatwe, tak wiele razy przeżyli już

rozczarowanie. Stale towarzyszy im strach i lęk o ukochaną córeczkę. Do tej pory, mimo bardzo młodego wieku, dziewczynka przeszła już kilkanaście operacji. Rodzice starali się dotrzeć, gdzie tylko się dało, by pozyskać fundusze na jej leczenie. Byli nawet w programie telewizyjnym „Sprawa dla Repor-



FOT. MATERIAŁY RODZINNE

tera” redaktor Elżbiety Jaworowicz.

- Nikola do 2019 roku raczkowała. To był jedyny dostępny dla niej sposób przemieszczania się. Po operacjach cały 10-letni wysiłek operacyjny i rehabilitacyjny nie przyniósł znaczących efektów i dziś znowu zaczynamy od zera. Lata leczenia, rehabilitacji, mozołnych, ciężkich ćwiczeń, bólu i cierpienia poszły na marne. Nikola nadal nie chodzi - opowiadają rodzice ze łzami w oczach.

Gdy pojawiło się światło nadziei, możliwość operacji stawu biodrowego w European Paley Institute, NFZ odmówiło refundacji. Mimo to nie poddali się. Rodzice Nikoli walczą dalej o lepsze życie dla ukochanej córeczki, o możliwość częściowego choćby poruszania się bez wózka. W ich ocenie, przedstawiony przez dr Paley'a plan leczenia daje realną szansę na poprawę funkcjonowania Nikoli. Dziewczynka została zakwalifikowana do skomplikowanej operacji stawu biodrowego.

Dr Paley ma bardzo dużo sukcesów w przypadkach, które inni lekarze uważają za niemożliwe czy beznadziejne.

Choć operacje te odbywają się w Polsce, nie są tanie. Dlatego trwa zbiórka, z udziałem kół gospodyń wiejskich, ochotniczych straży pożarnych, społeczności szkolnej i wielu ludzi dobrej woli.

- To Nikola jest dla nas często oparciem. Zараża radością i optymizmem, kiedy nam opadają skrzydła. Nasza córeczka jest dla nas promieniem słońca. Zrobimy wszystko, żeby żyła lepiej, bez bólu i cierpienia. - mówią rodzice Nikoli

Tato Nikoli jest strażakiem: od wielu lat pomaga ludziom, ratuje ich życie i domy. Teraz to on wraz z żoną Moniką zwracają się z prośbą o pomoc. Wpłaty dokonywać można na konto Caritas Polska

47 1160 2202 0000 0003 2305 9331, w tytule wpłaty wpisując „Nikola”.

Na stronie tej organizacji prowadzona jest zbiórka. Teoretycznie kończy się ona za kilka dni, ale rodzice rozmawiali z prywatną kliniką, która gotowa jest poczekać na brakującą kwotę. Dlatego prawdopodobnie zbiórka zostanie przedłużona do września. Tata 11-latk opowiada w rozmowie z TC, że bardzo wiele osób im pomogło, ale czas jest trudny na charytatywne akcje: najpierw była pandemia, a potem wybuchła wojna u naszych sąsiadów, a do tego jest bardzo dużo potrzebujących pomocy. Mimo to liczą na szczęśliwy finał zbiórki na leczenie ich córki.

rom



NOWE NAZWY!
Teraz Twój CANWIL to **Canvil**
a saletra amonowa to **Anvistar**



TEN SAM SKŁAD ➤ NOWE OPAKOWANIE

Już od ponad 50 lat produkujemy nawozy tej samej najwyższej jakości. Mamy ugruntowaną pozycję jednego z największych producentów nawozów azotowych w Polsce. Dajemy Ci gwarancję dobrego nawożenia gleby i dostarczania odpowiednich składników mineralnych roślinom. Z naszymi nawozami masz pewność efektywnej produkcji rolnej.

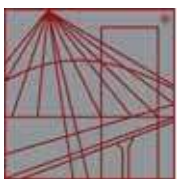
Dystrybutor:

PLON Sp. z o.o.; Bieński - Śmietanki 2; 06-430 Sońsk; tel. 23 671 31 69; biuro@fhuplon.pl

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej



lub wejdź na anwil.pl



MAZOWIECKA
OKRĘGOWA
IZBA
INŻYNIERÓW
BUDOWNICTWA

W poniedziałek 20 czerwca, w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie odbyła się uroczystość z okazji 20-lecia Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Było to już trzecie spotkanie inżynierów – członków Izby, przyjaciół i sympatyków obchodzone w Biurach Terenowych.

Natorocznych obchodach jubileuszu obecny był przewodniczący OR MOIIB Roman Lulis, pomysłodawca i organizator imprezy, razem z przedstawicielami władz Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa: Iwoną Łącką – przewodniczącą Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, Tomaszem Zakrzewskim – z-cą przewodniczącego MOIIB, Piotrem Dmochowskim – zastępcą sekretarza Rady MOIIB, Krzysztofem Ziębą – redaktorem dwumiesięcznika MOIIB, dyrektorem Biura Michałem Stępnem oraz Anną Palechowską – radcą prawnym Biura MOIIB. Wśród zaproszonych gości, którzy przybyli celebrować ten ważny dzień byli m. in.: Joanna Potocka-Rak – starosta Powiatu Ciechanowskiego, dr inż. Grzegorz Koc – rektor Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie



Wśród zaproszonych gości byli m.in. Joanna Potocka -Rak – starosta Powiatu Ciechanowskiego, dr inż. Grzegorz Koc – rektor Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie

20-lecie MOIIB w Ciechanowie

Jubileusz inżynierów budownictwa

chanowskiego, dr inż. Grzegorz Koc – rektor Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie, powiatowi Inspektorzy Nadzoru Budowlanego: w Ciechanowie – Irena Gutowska, w Żurominie – Magdalena Brzostek, w Płońsku

– Marek Gontarski, Małgorzata Nieśpęska – prezes PEC w Ciechanowie, Marcin Burchacki – prezes ZWIK w Ciechanowie, Waldemar Kiciński – prezes ZKM w Ciechanowie, Mirosław Szymańczyk – prezes PUK

w Ciechanowie, Dariusz Makowski – kierownik Wydz. Infrastruktury i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie, Krzysztof Niemierzycki – dyrektor Rejonu Dystrybucji w Ciechanowie ENERGA Operator SA Oddział

w Płocku, Joanna Golat – dyrektor Rady NOT w Ciechanowie, Anna Smolińska – dyrektor PCKiSz w Ciechanowie, Ewa Krajza – dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Ciechanowie, Urszula Makowska – dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Mławie, Andrzej Kalinowski – kierownik Wydz. Administracji Architektoniczno-Budowlanej i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

W imieniu gospodarzy głos zabrał Roman Lulis, przewodniczący OR MOIIB (treść wystąpienia obok).

Przemawiali też niektórzy z zaproszonych gości, gratulując jubileuszu i podkreślając wkład Izby oraz inżynierów i techników budownictwa w modernizację naszej infrastruktury, budowę dróg, mostów i innych obiektów decydujących o rozwoju naszej gospodarki, transportu, generalnie – jakości życia.

W trakcie uroczystości przewodniczący Roman Lulis oraz starosta Joanna Potocka-Rak wręczyli inżynierom wyróżnienia za szczególny wkład w rozwój budownictwa oraz działalność na rzecz samorządu. Otrzymali je: Anna Gutowska, Lech Klicki, Janusz Domura, Artur Giziński, Tomasz Morawski, Andrzej Skarżyński oraz Jerzy Zelech.

Jubileusz 20-lecia MOIIB prowadzili: Monika Adamczyk-Cieślak, kierownik biura terenowego MOIIB w Ciechanowie oraz Krzysztof Cieślak, delegat okręgu ciechanowskiego.

W drugiej, koleżeńskiej części spotkania wszyscy bawili się przy występie kabaretu „Paranienormalni” na scenie PCKiSz.

Spotkanie z okazji 20-lecia MOIIB było miłym akcentem w codziennej pracy członków Izby, ważnym wydarzeniem i przeżyciem dla całego samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.



W trakcie uroczystości przewodniczący Roman Lulis oraz starosta Joanna Potocka – Rak wręczyli inżynierom wyróżnienia za szczególny wkład w rozwój budownictwa oraz działalność na rzecz samorządu



Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy Inżynierowie drodzy Goście

Z wielką radością witam wszystkich przybyłych na spotkanie organizowane przez Biuro Terenowe w Ciechanowie. Chcieliśmy zorganizować to spotkanie tuż po Nowym Roku, ale niestety nowa fala w postaci omikrona nam to uniemożliwiła. Dobrze, że spotykamy się jednak dzisiaj, w roku, w którym możemy razem rozpocząć obchody jubileuszu 20-lecia powstania naszej Izby.

Chciałbym przypomnieć, że nieco ponad 20 lat temu doszło do przekazania przez Rzeczpospolitą Polską wspólnocie samorządowej i władzom urzędów marszałkowskich, starostw i gmin odpowiedzialności za sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, w zakresie należącym dotąd do administracji rządowej. Akty utworzenia samorządów terytorialnych zostały wręczone, gdy prezydentem RP był Aleksander Kwaśniewski, premierem rządu Jerzy Buzek, a ministrem finansów Leszek Balcerowicz.

W naszym kraju odbyło się to w sposób pokojowy. Niestety podobne zmiany w dążeniu do demokracji i wolności, które powzięli nasi sąsiedzi z zachodniej granicy, nie ułożyły się już tak spokojnie.

Chciałbym podkreślić, w imieniu własnym i jako przewodniczący Okręgowej Rady, że Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa wyraża solidarność z Narodem Ukraińskim wobec rosyjskiej agresji. Mamy świadomość ogromu ludzkich tragedii z czasów II wojny światowej i wysiłku, jaki włożyły całe pokolenia by zbudować Europę pokoju. Próby tworzenia nowej mapy Europy nie mogą doprowadzić do humanitarnej katastrofy.

Chciałbym poinformować, że Rada MOIIB przeznaczyła na bezpośrednią pomoc związaną ze skutkami wojny na Ukrainie kwotę 100 tys. zł. W ramach tej kwoty zakupiliśmy 2 duże agregaty prądotwórcze dla miasta Zbaraża. Akcję tę z sukcesem koordynował nasz kolega Kazimierz Łoniewski z Biura Terenowego w Ostrołęce, który w Izbie odpowiedzialny jest za kontakty z zagranicą.

Ponadto wypożyczyliśmy domy dziecka w Warszawie w łóżka, materace i komplety pościeli dla 15 dzieci, które przybyły z ostrzelanych terenów na Ukrainie. Wspólnie z Fundacją Pomoc Polakom na Wschodzie udało się zorganizować transport dzieci z Żytomierza wraz z ufundowaniem im posiłków. Również wsparliśmy kwotą 20 tys. zł Fundację SOS Wioski Dziecięce organizującą pobyt dzieci z Ukrainy w naszym kraju.

Zachęcam wszystkich naszych członków do niesienia pomocy w tych trudnych czasach. Jako inżynierowie budownictwa jesteśmy przedstawicielami zawodu zaufania publicznego, a to powoduje nie tylko do dumy, ale przede wszystkim odpowiedzialności. Nasz zawód wiąże się z ciągłym

rozwiązywaniem problemów i umiejętnością zespołowego działania. Cechy te są dziś wyjątkowo ważne. Umiemy też planować długofalowe działania. Sąsiedzi z zachodniej granicy będą takiego stabilnego wsparcia potrzebować przez wiele kolejnych lat. Największą i niepowetowaną stratą jest każde utracone życie ludzkie. Jako budowniczowie zdajemy sobie jednak

sami delegatów, waszych przedstawicieli zostałem wybrany ponownie, by sprawować tę zaszczytną funkcję. Dziękuję za ten wyraz poparcia i zaufania. Nie zawiodę go – kolejne lata dadzą możliwość kontynuacji podjętych zobowiązań.

Przed nami kolejna kadencja i nowe wyzwania. Niezależnie od okoliczności Izba stoi na straży naszej profesji, reprezentując i chroniąc interes

zawodowy inżynierów oraz techników budownictwa, a także dbając o wysoki poziom profesjonalizmu. Coraz wyższy dzięki wszechstronnym szkoleniom prowadzonym przez MOIIB, osiagającym większy zasięg przy użyciu elektronicznych mediów.

Zamierzamy poszerzać wiedzę i promować dobre praktyki za pośrednictwem szkoleń w systemie online dla wszystkich członków naszego samorządu, wyjazdów technicznych i publikacji. Wspieramy cyfryzację nie tylko procesu budowlanego, ale całej administracji architektoniczno-budowlanej, a także monitorowanie procesu legislacyjnego dotyczącego budownictwa. Kolejnym celem bieżącej kadencji jest rozpoczęcie budowy siedziby MOIIB.

Bardzo ważnym dla Izby i dla mnie osobiście celem jest konsolidacja środowiska budowlanych poprzez różnorodne wydarzenia edukacyjne, sportowe i kulturalne. Podsumowaniem tych

zadań są hasła mojej mijającej kadencji: Rozwój – Współpraca – Integracja.

Chciałbym raz jeszcze pogratulować wybranym delegatom i podziękować członkom za zaangażowanie w tegorocznych wyborach. Pamiętajmy jednak, że praca na rzecz samorządu toczy się nie tylko na radach i prezydiach, ale przede wszystkim w komisjach, zespołach problemowych, na wszystkich poziomach naszej organizacji.

Stale pracujemy z biurem warszawskim oraz biurami terenowymi, właśnie takimi jak w Ciechanowie, nad wieloma bieżącymi sprawami, reagując szybko na zmieniające się sytuacje i potrzeby.

Jesteśmy już po XXI Zjeździe Sprawodawczo-Wyborczym MOIIB, podsumowującym V kadencję i wyborach władz reprezentujących mazowiecką Izbę na kolejne lata. W trudnych czasach tym ważniejszy będzie jeden z filarów naszego samorządu – współpraca. Choć konieczne są dalsze działania, również ze strony rządu, solidnym fundamentem na przyszłość niech będzie jedność środowisk budowlanych.

Dlatego też zapraszam wszystkich do współpracy na rzecz samorządu i członków naszej Izby. Wspólnie możemy działać dla dobra nie tylko naszego środowiska, ale i społeczeństwa, któremu służymy jako przedstawiciele zawodu zaufania publicznego. Chciałbym, abyśmy mieli szansę poznać się wzajemnie, rozpocząć dyskusję na temat potrzeb środowiska, widzianych waszymi oczami. Dzięki wymianie zdań i pomysłom możemy osiągnąć wiele.

Bardzo dziękuję wszystkim za przybycie i życzę miłego spędzonego wieczoru.

Wystąpienie przewodniczącego Romana Lulisa

sprawę również z gigantycznego wysiłku, którego wymagać będzie odtworzenie zniszczonych w czasie wojny szpitali, dróg, mostów, obiektów infrastruktury. Skale tych zniszczeń trudno choćby oszacować.

Wróćmy teraz do naszego rodzimego podwórka, na którym niedawno zakończyliśmy wybory delegatów na Zjazd Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, w kadencji 2022-26. Cieszę się, iż wybory udało się zorganizować w sposób zgodny z regulaminem, w poszanowaniu zasad tajemności, a przede wszystkim w sposób bezpieczny w trudnym okresie pandemicznym.

Miniona kadencja była moją pierwszą jako przewodniczącego rady. Gło-

Lek. Urszula Rudzińska specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa,
padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów,
ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075

FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul. Widna 45



lek. Dariusz Rudziński SPECJALISTA PSYCHIATRA specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:

depresji, nerwic, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.

691 969 669, www.boyk.pl

FC-0020/22

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35

FC-0022/22

Sprzedam cegłę czerwoną
z rozbiórki, zbiornik po paliwie 2x4.
Tel. 605 235 291

SP-14

Garaże Blaszone, bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.



MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.

**TYLKO U NAS
WZMOCNIONY
TRAPEZ BLACHY!**

Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
Tel. 509-038-426, www.robstal.pl

FCP-32



Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

**Sprzedaż •
naprawa • wymiana**

**Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze**

Ciechanów, ul. Pułtуска 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- **Ortodoncja dzieci i młodzieży**
- Stomatologia estetyczna
- **Tomografia CBCT/3D**
- Pantomogram
- Cefalogram
- **Implantoprotetyka**
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- **Endodoncja mikroskopowa**
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

**DLA STAŁYCH PACJENTÓW
PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY**

Kompleksowe remonty mieszkań.

694 537 390

SM-57

Sprzedam drewno budowlane.

510 138 518

SM-60

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Citroena C3 1,4 benzyna,
2009 rok. 606 462 956

fcp-rm

Sprzedam Forda Fięstę 1,5,
2017 rok. 604 536 181

fcp-ad

Skup samochodów.
513 552 226

FC-0128/22

Autokasacja.
604 534 590

FC-0353/22

Kupię 126p, 125p, Poloneza, Nysę,
Syrenkę i inne. 797 126 742

PC-00759/22

Kupię stare motory WSK, SHL,
Junak, Romet i inne. 797 126 742

PC-00760/22

Sprzedam Volvo XC60, 2009.
504 652 931

PC-00777/22

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
M4834-84194

M4834-84194

GARAŻE Blaszone BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

M5173-76910

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW, SZYBKI ODBIÓR Z MIEJSCA, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ.

TEL. 668 939 875

M5173-76910

KUPIĘ KAŻDE AUTO. SPRAWNE I USZKODZONE.

516 375 775

M6284-89407

NIERUCHOMOŚCI

Pokój do wynajęcia, Ciechanów.
514 249 182

PC-00773/22

Do wynajęcia małe mieszkanie,
Ciechanów. 537 916 992

PC-00780/22

Sprzedam dom z dużym siedliskiem.
516 189 248

PC-00797/22

KOTŁY C.O. Arcisz

OFERUJE

- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net

MEBLE NA WYMIAR
602 663 478



SIGMA-MAX

06-500 Mława,
ul. Długa 22/25



www.sigma-max.pl

tel. 23 32 33 300 wew 225

Nowy Gołymín 15, 06-420 Gołymín Ośrodek  **instalgol.pl**

BETON TOWAROWY



609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków

- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne

- ROBOTY ZIEMNE



Prezydent Miasta Ciechanów informuje

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1, II piętro oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów został zamieszczony wykaz gruntów komunalnych przeznaczonych do oddania w najem na place handlowe nr 45, 46, 47 przy ul. Gostkowskiej – cmentarz komunalny w Ciechanowie, w okresie od dnia 26 października do dnia 02 listopada 2022 r. oraz wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste i sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 307, budynek przy ul. Wodnej 1 lub telefonicznie (23) 674 92 00 w. 242 i 224

Ciechanów, 2022.06.22

FCp-199

**Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-Iwona Kowalczyk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA**

Zamienię dom na mieszkanie
w Ciechanowie. 513 070 252

PC-00788/22

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie
50,4 m², Reutta 1/26. 503 829 998

PC-00794/22

Noclegi, pomieszczenia biurowe -
Ciechanów. Tel. 602 385 465

FC-0036/22

Sprzedam działkę
o pow. 1700-2200 m², zabudowa
jednorodzinna i usługi, na jednej
działce kanalizacja, woda, prąd,
Drobin. 883 480 333

FC-0543/22

Sprzedam działkę zabudowaną.
23 671 62 47

PC-00724/22

Pokój - wynajmę. 881 406 640

PC-00735/22

Sprzedam 2 ha, Ciechanów.
724 473 969

PC-00754/22

Sprzedam działkę budowlaną 10 a
w Burkacie. 728 262 741

M5510-64912

Sprzedam lokal użytkowy 80 m²,
Ciechanów, Sciegiennego 10.
Tel. 601 332 681

M3535-58319

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski



OFERUJEMY:

- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32,
tel. 509 274 870

Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina,
tel. 501 444 220



FC-702

Ubojnia „ZAREBA”
Michał Zareba

Skup i ubój bydła

- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość **ATRAKCYJNYCH ROZLICZEN** na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości (teren przemysłowy) położonej w Kołaczku, gmina Opinogóra o łącznej pow. 2,6272 ha.
Tel. kontaktowy 603 081 413

Sprzedam mieszkanie bezczynszowe 44 m² w śródmieściu Ciechanowa, II piętro.
Tel. 691 940 736

Wynajmę ziemię pod fotowoltaikę 4,5,6 klasa. Tel. 537 411 996

Do wynajęcia kawalerka, Ciechanów. 516 451 473

Sprzedam działki rolne (łąki) położone w miejscowości Rupin gmina Młynarze nr273 o pow.16012 m² 141105_2.0011.273 oraz działki o nr 220 i 221 o łącznej pow. 5287 m² 141105_2.0011.220-221.Kontakt 500 165 239

PRACA

Również dla osób z orzeczeniem! Produkcja. Płońsk. Palmiry. Dojazdy. 734 108 163

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197

Przyjmę do pracy na budowie, praca w Mławie. 500 364 400

Zatrudnię mechanika do samochodów ciężarowych i naczip oraz kierowców kat. C+E w ruchu międzynarodowym, Unia Europejska. 506 859 829

Pilnie zatrudnię kierowcę kat. C+E, preferowane uprawnienia pompogruszka, wiek 35-40 lat. 608 493 652

Opiekunka podejmie pracę przy starszej osobie. 797 665 539, 602 354 712

Stadnina Koni „KRASNE” Sp. z o.o.

06-408 Krasne, ul. Mickiewicza 36

sprzeda Skodę Yeti 4x4,

rok produkcji 2013, **cena wywoławcza 25000 zł.**
Tel. 604 439 924
sekretariat@stadninakrasne.com.pl

Wyciąg z ogłoszenia przetargu
sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213, j.t.)

WÓJT GMINY LIPOWIEC KOŚCIELNY

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Kęczewie, składającej się z: niezabudowanej działki nr 639/2, ob. 0004, o pow. 0,6316 ha oraz zabudowanej działki nr 639/3, ob. 0004, o pow. 0,3541 ha.

- Opis nieruchomości:
Położenie: Kęczewo, pn. – zach. część gminy, przy drodze o nawierzchni asfaltowej, uzbrojona w sieć energii elektrycznej i w sieć wodociągową. Sąsiedztwo: zabudowania zagrodowe, mieszkaniowe oraz grunty rolne. Kształt: zbliżony do regularnego. Nie podlega obciążeniom, ani nie jest przedmiotem żadnych zobowiązań. Księga Wieczysta: PL1M/000 41328/6. Przeznaczenie w mpzp: 5 U– tereny zabudowy usługowej (dz. 639/2)
- MW – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej (dz. 639/3)
- Cena wywoławcza nieruchomości: **298 420,00 zł**
- Termin i miejsce przetargu: 25 lipca 2022 r., godz. 10.00, sala konferencyjna Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym
- Wysokość wadium: 30 000,00 zł, płatne do dnia 20 lipca 2022 r.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, 06-545 Lipowiec Kościelny 213 oraz www.bip.lipowieckoscielny.pl
- Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Urząd Gminy w Lipowcu Kościelnym (06-545 Lipowiec Kościelny 213), pok. 15, tel. (23) 655 50 28 do 29.

WÓJT GMINY Jarosław Goschorski

Stadnina Koni „KRASNE” Sp. z o.o.
06-408 Krasne, ul. Mickiewicza 36

Sprzedaż koni pełnej krwi angielskiej do hodowli i rekreacji.

Blizsze informacje pod nr telefonu 23 671 00 85, 698 644 571

Zaopiekuję się starszą osobą. 604 266 147

Zatrudnię osobę do skupu bydła. Wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziana kat. C. Tel. 23 689 15 68 dzwonić w godz. 10.00-16.00

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 609 876 343

Zatrudnimy kierowcę kat. C+E z doświadczeniem, kierunek: Polska - Szwecja. Tel. 668 767 226

Praca na tartaku, okolice Ciechanowa. 602 663 478

Przyjmę mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym o profilu mlecznym. Zapewnione wyżywienie i zakwaterowanie. 728 342 527

Zatrudnię w gospodarstwie, zakwaterowanie, wyżywienie. Tel. 500 270 610

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym, okolice Wieczni Kościelnej. 513 343 136

ROLNICZE

Sprzedam hektar ziemi, Ojrzeń, ul. Grzybowski. 608 027 783

Sprzedam przyczepę 6 t, dłużycę. 501 788 829

Sprzedam jałówek cielne. 784 772 247

Korekcja racic. Weekendowe dojenie i opieka nad stadem. 510 526 699

Świadczymy usługi prasowania sianokiszonki, siana, słomy - prasa zmiennokomorowa z nożami. 516 504 054

Sprzedam jałoszki mięsne żartaki. 504 652 931

Sprzedam agregat uprawowo-siewny, siewnik Amazone D-8 3 m. 604 514 907

Sprzedam opryskiwacz Krukowiak 600/12, grubera Kos 2,60, rozsiewacz nawozów Brzeg MS400. 503 024 152

Wzemię w dzierżawę ziemię rolną w gminie Ciechanów i sąsiednich. 516 331 901

Sprzedam kombajn Bizon Super Z-56, rok 1989. Sprzedam złom. 511 739 108

olej napędowy, olej opałowy z dostawą

Tel: 501 680 623

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEZNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa. Płatność w 3 dni!
0500 224 312

Ubojnia zwierząt Elżbieta Stonczewska w spadku

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska skupuje krowy oraz młode bydło

Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski Goszycze Poświętne 7 09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

Skup i sprzedaż zboża paszowego oraz na gorzelnię.

Odbiór z gospodarstwa. Gotówka.
Tel. 519 452 981

SKUP, UBÓJ, EKSPORT ZWIERZĄT

23 671-72-08 507-132-860
e-mail: dab.pol@wp.pl

Sprzedam 2 jałówek wysoko cielne. 602 475 417

Sprzedam Zetora 10145 z Turem, kosiarkę dyskową Kongskilde, 2018 rok, zgrabiarkę 2-gwiazdową. 2008 rok. 535 816 080

Sprzedam pług 4-skibowy Kverneland. 516 189 248

Sprzedam cielęta mięsne od 60 do 300 kg. 663 413 355

Sprzedam kombajn Bizon, 1987, stan dobry. 604 157 402

Sprzedam przyczepę 4,5 t sztywną. 608 182 259

Sprzedam ciągniki C-360, C-355, stan idealny. 572 292 607

Sprzedam suchą słomę, przetrząsarkę 4-gwiazdową, wały posiewne. 514 083 060

Sprzedam kombajn Bizon Dynamik 115, 2000 rok, przebieg 1850 mth. 504 560 629

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, lucernę na pniu, pług, wóz paszowy, talerzówkę. 692 350 269

Skup trzody i bydła AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa tuczniaki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**

MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczniaki, maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasone 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. **507 771 303**

Skup bydła

Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKĄ

Dotacja 60 tys. zł
w ramach programu „Restrukturyzacja Małych Gospodarstw”.
Nabór wniosków do 14 lipca
– również dla osób nie ubezpieczonych w KRUS. Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529

Zbiór traw przyczepami. 698 259 260

Wywóz obornika Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką, beczka 20 tys. l. 513 705 855

Sprzedam 2 ha, Ciechanów. 724 473 969

Wydzierżawę grunty rolne. 23 672 62 47

Sprzedam Bizona Rekord, 1990, I właściciel. 604 943 642

Sprzedam klacz zimnokrwistą. 504 652 931

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych. 693 888 308

Kupię ciągniki rolnicze, każdy stan i marka. 507 771 711

Kupię ciągnik Ursus C-330, C-360 3P, MF, T-25, MTZ - stan obojętny, może być bez prawa do rejestracji. Tel. 698 282 939

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T-25, C-360 3P, C-330, C-328. 603 502 876

Sprzedam 2 jałówek wysoko cielne. 508 206 277



Muzeum Mazowieckie w Płocku zaprasza na wystawę ART DÉCO

Art déco to „Wielki Gatsby” i „Morderstwo w Orient Expressie”, jazz i zielone bugatti Tamary Łempickiej. To także nowe, niesamowite miejsce na mapie Polski – wystawa stała „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco” Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Ekspozycja zadebiutowała we wrześniu 2021 i od razu stała się ulubienicą zwiedzających.

Art déco święci w tym momencie triumfy. Międzywojenna stylizacja powraca we współczesnej architekturze, modzie, wystroju wnętrz, jako tło hollywoodzkich produkcji. Muzeum Mazowieckie w Płocku przeczuwało wielki powrót tego stylu, gdy 15 lat temu zdecydowało, że zbuduje największą w Polsce kolekcję sztuki tego okresu. Dotychczas płocka placówka kojarzona była z secesją, jej zbiory dzieł przełomu XIX i XX wieku - Malczewski i Wyspiański, Tiffany i Bugatti, meble wiedeńskie i paryskie, srebra, porcelana i biżuteria – przyciągały do niej zwiedzających z całego świata. Teraz muzeum rozszerzyło swą ofertę. Do trawionej niepokojami egzystencjalnymi secesji dołożyło nowoczesne, pełne sił vitalnych art déco.

Kolekcja sztuki tego okresu płockiego muzeum liczy blisko 2 tys. MMP udało się nam pozyskać wspólnie komplety mebli, ceramikę, rzemiosło artystyczne oraz perłę zbioru, „Martwą naturę” Tamary Łempickiej. Większą część kolekcji muzeum prezentuje na największej w Polsce wystawie sztuki tego okresu, otwartej w roku 2021. Roku, dodajmy, jubileuszowym, ponieważ Muzeum Mazowieckie w Płocku skończyło w ub. r. 200 lat (to najstarsze polskie muzeum powstałe z inicjatywy społecznej).

Ekspozycja prezentowana jest w historycznym sercu Płocka, przy ul. Kolegialnej 6, w zabytkowej kamienicy wyremontowanej specjalnie na te potrzeby dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Na parterze kamienicy powita Was miasto nocą z architekturą rysowaną



świetnym mappingiem, mini kino Odeon i oryginalne auto z epoki – Jowett z 1926 roku, umieszczony na okrągłej platformie. We wnętrzach kamienicy - polskiej, niemieckiej i francuskiej – prezentowane są meble, szkło, ceramika, tkaniny, lampy, malarstwo i rzeźba.

W domu mody podziwiać można kolekcję strojów, w sklepie jubilerskim – biżuterię, m.in. puderniczkę Tiffany’ego i kolczyki w etui Cartiera, w gabinecie prezesa banku - kolekcję papierów wartościowych i numizmatów.

Ekspozycję pierwszego piętra otwiera aranżacja mieszkania polskiej inteligencji lat 30-tych XX wieku. To tu znajdziecie m.in. piękne kilimy zaprojektowane przez polskich czołowych artystów okresu

międzywojennego.

Pierwsze piętro to także galeria designu, w której podziwiać można bogatą kolekcję szkła cenionych polskich hut: Niemen, Zawiercie, Hortensja, Krosno, oraz zagranicznych wytwórni: Lalique’a, Bacarrat, Braci Daum. Zbiory metalu reprezentowane są przez wyroby firm warszawskich (m.in. projekty Julii Keilowej), europejskich czy amerykańskich.

Muzeum Mazowieckie w Płocku i jego piękne wystawy czekają na was!

Ponad 200-letnie Muzeum Mazowieckie w Płocku znane jest jako „muzeum secesji”. Jedyna taka ekspozycja w Polsce prezentowana w secesyjnej kamienicy przy ul. Tumskiej 8, obejmuje m.in. aranżację dziesięciu pokoi mieszczących z przełomu XIX i XX wieku, trzy sale rzemiosła artystycznego (szkło, ceramika, metal), salę biżuterii oraz wyjątkowy zbiór medalierski. Wnętrza prezentują szerokie spectrum sztuki europejskiej w jej rozmaitych przejawach, od wyszukanych form rzeźbiarsko-dekoracyjnych, projektowanych przez wybitnych twórców, po formy masowe, wywodzące się z manufaktur, fabryk i warsztatów rzemieślniczych. Repre-



Leonard Sobieraj,
dyrektor
Muzeum
Mazowieckiego
w Płocku

zentowani są najwybitniejsi projektanci epoki: van de Velde, Tiffany, Galle, Daum, Lalique, Bigot, Bugatti.

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2



ART DÉCO



Dokończenie ze str. 1

Ceramika to z kolei wyroby z Ćmielowa, Pacykowa, wytwórni śląskich, oraz porcelana zagraniczna z serwisami i figurkami Rosenthala na czele.

W części poświęconej malarstwu prezentowane będą portrety autorstwa awangardowych polskich artystów: Zbigniewa Pronaszki, Stanisława Witkacego i Leona Chwistka, także akt kobiecy belgijskiego malarza Leona de Smeta i portret damy z pieskiem Jana Rudnickiego. Perłą kolekcji MMP jest dar PKN Orlen - „Martwa natura” z antyczną rzeźbą Tamary Lempickiej - ikony minionych lat 20. i 30. XX w. światowego formatu, której malarstwo jest kwintesencją stylu art déco.

Nawiązaniem do sukcesu polskich artystów na Wystawie Światowej w Paryżu w 1925 r. jest Sala Tożsamości, wydzielona przestrzeń z polskimi dziełami z nurtu narodowego inspirowanego folklorem i ludowością, a także z tymi zdradzającymi wpływy kubizmu i funkcjonalizmu. To tu podziwiać będzie można dzieła Zofii Stryjeńskiej i projekty Julii Keilowej.

Uzupełnieniem wystawy są ekrany z informacjami o sztuce międzywojnia, ścianka do selfie w stylu art déco i lustro, w którym będzie można „przymierzać” stroje z epoki.

Wystawa „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco” dedykowana jest pamięci prof. Ireny Huml - wybitnej polskiej historyczki sztuki, która wspierała idee budowy płockiej



kolekcji art déco i wystawy stałej tego nurtu. Ofiarowała muzeum wiele eksponatów, które będzie można podziwiać przy ul. Kolegialnej 6. Była także inicjatorką cyklicznych sesji naukowych poświęconych art déco organizowanych przez Muzeum Mazowieckie w Płocku

Zwiedzanie wystawy jest bezpłatne, muzeum zaprasza w godz. 10 – 17 (ostatnie wejście o godz. 16.15).

„Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco” została sfinansowana przez organizatora

Muzeum Mazowieckiego w Płocku – Samorząd Województwa Mazowieckiego. Patronat honorowy sprawuje nad nią Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, a partnerem wydarzenia jest Miasto Płock.



Muzeum Mazowieckie w Płocku i jego piękne wystawy czekają na was!

Dokończenie ze str. 1

Wystawa sztuki okresu Młodej Polski obejmuje czołowych przedstawicieli, w muzeum prezentowane są dzieła artystów takich jak Jacek Malczewski, Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Xawery Dunikowski, Teodor Axentowicz, Jan Stanisławski, Wojciech Weiss, Władysław Podkowiński i inni.

Wizytówką Muzeum Mazowieckiego w Płocku obok sekcji jest imponująca kolekcja art déco, której patronu-

ją wybitne kobiety: Tamara Lempicka i Zofia Stryjeńska. Na otwartej we wrześniu 2021 roku wystawie stałej „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco” przy ul. Kolegialnej 6 zobaczyć można pokaźny zbiór z okresu międzywojennego. Tworzą go obiekty polskiego pochodzenia uzupełnione realizacjami europejskimi i amerykańskimi. Trzonem kolekcji są wysokiej klasy meble (ponad 20 kompletów), dopełnione wyrobami rzemiosła artystycznego oraz stroju z jego akcesoriów.

Muzeum Mazowieckie w Płocku

to więcej niż sztuka, to też historia regionu, w tym jego mniejszości: 1000 – letnia historia książęcego Płocka, prezentowana na wystawie „X wieków Płocka” (Tumska 8), słynni płocczanie z Broniewskim i Themersonem – czyli wystawa „Z Płocka i dla Płocka. Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów” (Kolegialna 6), kolorowy świat kultury ludowej Mazowsza i wysokiej klasy sztuka Dalekiego Wschodu - w zabytkowym Spichlerzu (Kazimierza Wielkiego 11 b), w podpłockim Skansenie Osadnictwa

Nadwiślańskiego w Wiączemnie Polskim – kultura mazowieckich Olenków, a w oddziale - Muzeum Żydów Mazowieckich – losy najliczniejszej grupy etnicznej historycznego Płocka (Kwiatka 7). Historię Wisły i jej udziału w życiu północnego Mazowsza poznać można z kolei w Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej w Wyszogrodzie.

Muzeum jest wysoko cenione zarówno przez specjalistów w dziedzinach historii sztuki oraz historii, jak i przez zwiedzających, którzy licznie odwiedzają jego wystawy. Jest także

laureatem wielu nagród i wyróżnień. Tylko w ostatnim czasie Muzeum Mazowieckie w Płocku wygrało w plebiscycie „Gazety Wyborczej” na najlepsze mazowieckie inwestycje dofinansowane z funduszy europejskich. Otwarcie wystawy art déco otrzymało pierwszą nagrodę w plebiscycie „Tygodnika Płockiego” na wydarzenie roku 2021 w kategorii Kultura. 19 czerwca zaś Leonard Sobieraj, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku zwyciężył w plebiscycie Miasta Płocka i płockiej „Wyborczej” i został uhonorowany tytułem Płocczanin Roku 2021.



Felia Litvinnae jako Brunhilda, 1910



Hommage Aliantów ofiarom wojny, 1918



Nowa wystawa stała Muzeum
Mazowieckiego w Płocku
Kamienica secesyjna, ul. Tumską 8

Bolesław Biegas

Ekspozycja twórczości Bolesława Biegasa funkcjonuje w ofercie Muzeum Mazowieckiego w Płocku od 25 lat dzięki współpracy z Towarzystwem Historyczno-Literackim/Biblioteką Polską w Paryżu.

Kolekcja prac Biegasa pozyskanych w 1997 roku była sukcesywnie rozbudowywana o kolejne obiekty włączane do płockiego zbioru w I dekadzie XXI wieku. W tym czasie miała 4 różne lokalizacje (Zamek Książąt Mazowieckich – ul. Tumską 2, Kamienica Secesyjna – ul. Tumską 8, Galeria Kino – ul. Tumską 5a, zabytkowy spichlerz – ul. Kazimierza Wielkiego 11b). 28 kwietnia 2022 roku odbył się wernisaż prezentujący kolekcję 57 prac Biegasa, która wróciła na ul. Tumską 8 po niemal 12 latach funkcjonowania w innych obiektach/filiach należących do Muzeum Mazowieckiego.

Z wystawianych 57 obiektów 4 są własnością Muzeum Mazowieckiego w Płocku a pozostałe 53 pochodzą z kolekcji Towarzystwa Historyczno-Literackiego/Biblioteki Polskiej w Paryżu i zostały użyczone muzeum w wieloletni depozyt.

Większość eksponowanych obiektów stanowią rzeźby gipsowe powstałe w pierwszej dekadzie XX wieku, najstarsze datowane na 1918 rok to dwie wersje projektu pomnika „Hommage Aliantów - ofiarom wojny”. Z trzyna-

Przecucie,
1903

Mysł – Siła Myśli, 1920

stu eksponowanych obrazów większość powstała w drugiej dekadzie XX wieku, dwa najstarsze z 1945 roku noszą tytuły „Milcząca perwersja” i „Sataniczne spojrzenie”. Unikatowym obiektem jest tkanina lniana z ozdobnymi motywami zaprojektowanymi przez Biegasa aplikowanymi i wyszywanymi przez chłopki z Masłówki k/Kijowa (Ukraina), gdzie rozległe posiadłości miał baron Henryk Trütschel, który wraz z żoną Jadwigą wspierał materialnie Bolesława Biegasa, traktując go niemal jak syna.

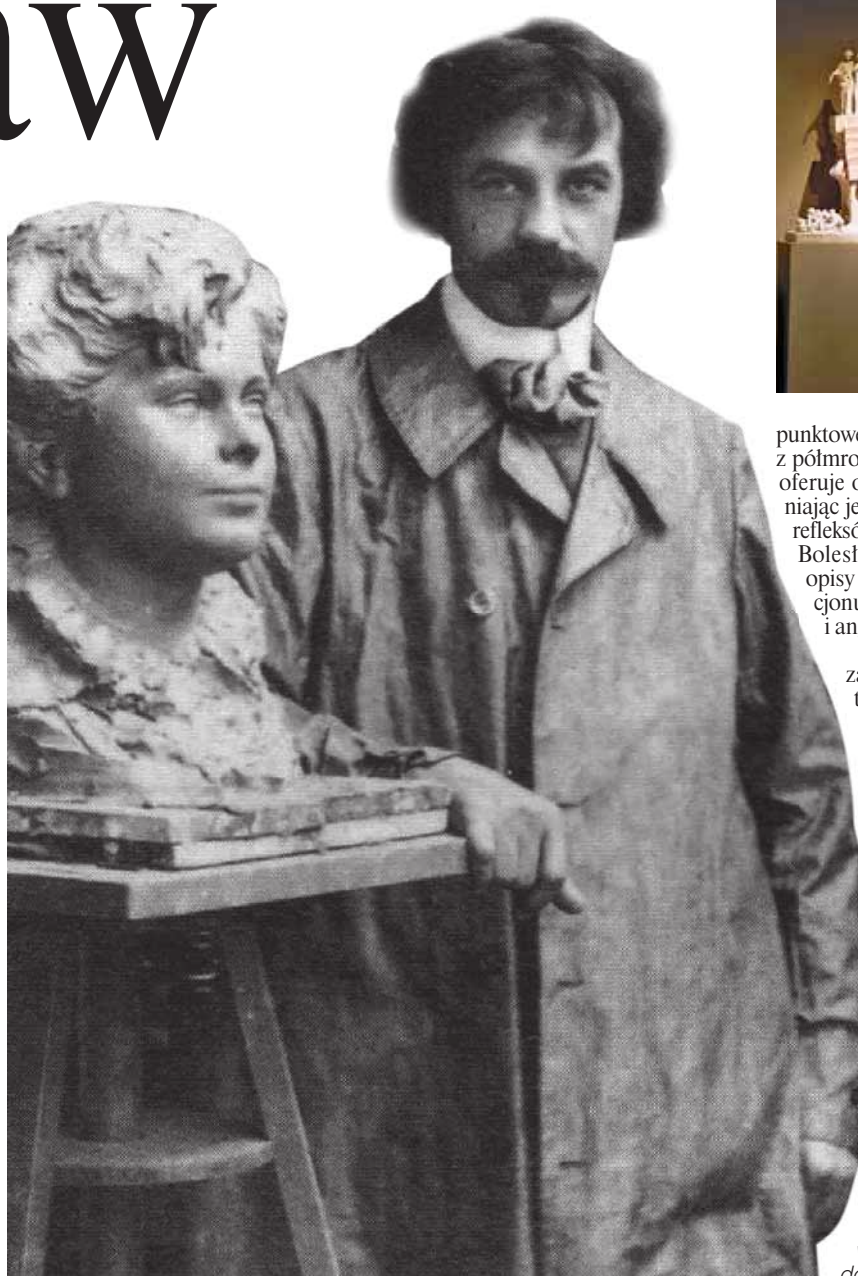
Obecna ekspozycja wystartowała na parterze secesyjnej kamienicy w pomieszczeniach pełniących wcześniej salę wystaw czasowych MMP, zaadaptowanych do nowej funkcji przez Dział Techniczny muzeum. Nowa aranżacja autorstwa Szymona Zaremby pracownika Działu Sztuki MMP opiera się na osiach widokowych, które ukierunkowują widza na konkretne grupy obiektów dobranych w cykle tematyczne: rzeźby dwustronne, rzeźby realistyczne, wampiry wojny,



mistyka nieskończoności, projekty pomników poświęconych ofiarom wojny. Od ciemnej tonacji wnętrza odstępstwa stanowią dwa aneksy zaakcentowane innym kolorem dla podkreślenia wymowy eksponowanych tam prac. Dyskretne,

punktowe światło wydobywa eksponaty z półmroku sal a błyszcząca posadzka oferuje odbicia obiektów wielokrotnie zwiększając je co potęguje oniryczną pełną refleksów i cieni wymowę twórczości Bolesława Biegasa. Podpisy oraz opisy towarzyszące wystawie funkcjonują dodatkowo we francuskiej i angielskiej wersji językowej.

Wystawie towarzyszy folder zawierający najważniejsze fakty z życia artysty oraz krótką charakterystykę jego twórczości.



1912 Bolesław Biegas w swojej pracowni przy 3 bis rue de Bagnieux w Paryżu obok popiersia Wiktorii Lipkowskiej

Bolesław Biegas (Biegalski) - polski rzeźbiarz i malarz. Urodził się w 29 marca 1877 roku na Mazowszu w Koziczynie koło Ciechanowa. Zmarł 30 września 1954 roku w Paryżu. Dzięki wsparciu postronnych osób, które wcześniej zauważyły jego niezwykły talent podjął studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Po otrzymaniu stypendium Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie wyjechał do Paryża, w którym mieszkał i tworzył do końca życia. Tam zdobył rozgłos w środowisku francuskich artystów i plastyków.



W zabytkowych wnętrzach położonego na wiślanej skarpie dawnego zbożowego magazynu oglądać można 70 prac jednego z najbardziej znanych malarzy nieprofesjonalnych.

Spichlerz, Dział Etnograficzny Muzeum Mazowieckiego w Płocku (ul. Kazimierza Wielkiego 11 b), zaprasza na wystawę

Nikifor. Malarz nad malarzami



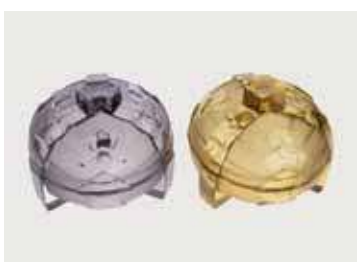
Ekspozycja skupia płótna ze wszystkimi poruszonymi przez Nikifora tematami – pejzażem, architekturą miejską i fantastyczną, dworcami kolejowymi, wnętrzami świątyń i sklepów, postaciami świętych. Większość prac przyjechała do Płocka z Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

Nikifor – Epifaniusz Drowniak urodził się w 1895 roku w Krynicy. Był

Łemkiem, synem ubogiej głuchej kobiety. Zwracano się do niego Nikifor, sam też tak o sobie mówił i tak podpisywał swoje obrazy. Był niewielkiego wzrostu, wątłego zdrowia, słabo słyszający i niewyraźnie mówiący. Samotny, żyjący na marginesie społeczeństwa, często bez środków do życia, miał jednocześnie ogromny hart ducha, siłę przetrwania i realizowania swojego postanowienia, że zostanie malarzem. W 1930 roku pracami Nikifora zainteresował się lwowski artysta Roman Turyn, a także malarze z kręgu Komitetu Paryskiego. Już w 1931 roku zorganizowano we Lwowie artyście wystawę, a w kolejnym roku prace Nikifora pokazano na zbiorowej wystawie w Paryżu.



Wystawę czasową można podziwiać w Spichlerzu do 25 września. Rzecz jasna na zwiedzających czekają tam także dwie wystawy stałe – „Kultura Mazowska w ludowej wizji świata” i „Sztuka Dalekiego Wschodu. Płockie skarby buddyjskiej Azji” z oryginałami ikony sztuki światowej – drzeworytem „Wielka fala w Kanagawie”.



Muzeum Mazowieckie zaprasza na wystawę Szkło Huty Niemen,

którą prezentować będzie w swej sali wystaw czasowych przy ul. Kolegialnej 6 od 30 czerwca aż do końca listopada 2022 roku.

Na wystawie podziwiać będzie można pół tysiąca katalogowych wyrobów huty Niemen, największego polskiego przedwojennego producenta i eksportera wyrobów szklanych.

Wysoko cenione na rynku antykwarycznym produkty zakładu ze wsi Brzozówka (to teren dzisiejszej Białorusi) królowały w okresie II Rzeczypospolitej na stołach Europy, obu Ameryk, Afryki i Bliskiego Wschodu. To właśnie w tej hucie w 1935 roku odlano z błękitnego szkła urnę, w której na cmentarzu w Wilnie złożono serce Józefa Piłsudskiego.

Muzeum w Płocku zaprezentuje zestawy toaletowe, flakony na perfumy, żardiniery, wazon, zestawy do ponczu, słowem – szeroki wachlarz pięknych wyrobów pochodzący z prywatnych zbiorów czterech kolekcjo-

nerów: Juliusza Bołbota, Grzegorza Budzyńskiego, Ireneusza Matery oraz Michała Naglika. Większość eksponatów nawiązuje do modnego przed wojną stylu art déco, wszystkie zachwycają kolorami – pastelowymi różami, błękitami, zieleniami, żółciami, fioletami, także bielą uzyskiwaną przez zastosowanie matowego deseni oraz mocniejszymi odcieniami tych barw, do niedawna uznawanymi za produkcję powojenną.

Ekspozycja jest pierwszym tego typu projektem muzealnym poświęconym hucie Niemen bazującym na zbiorach prywatnych, początkowo można ją było oglądać w Muzeum Ziemi



Lubuskiej w Zielonej Górze. W Płocku będzie można oglądać ją w całości nowej aranżacji, której motywem przewodnim będzie rzeka Niemen.

Wernisaż – 30 czerwca, godz. 17.00. Wstęp wolny!